Nowe tereny emigracyjne dla Żydów

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 14 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 130

Hołd P. Prezydenta, Naczelnego Wodza i Rządu pamięci Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Wczoraj w czwartą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Warszawa przybrała żałobną szatę.

Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne udekorowano flagami państwowymi, opuszczonymi do połowy masztu i przewiązanymi krepą.

Na balkonach i na wystawach sklepów widniejq portrety i popiersia Marszałka, spowite kirem.

W godzinach rannych obywatele stolicy, wojsko i młodzież szkolna udali się tłumnie do świątyń na nabożeństwa żałobne za spokój duszy Wodza Narodu.

Przed uroczystą Mszą św. najwyżsi dostojnicy państwowi złożyli w Belwederze hołd pamięci Budowniczego Państwa Polskiego.

Przed pałacem Belwederskim na tle czarnej draperii ustawiono popiersie Józefa Piłsudskiego. Obok płoną wielkie znicze.

Wartę honorową po obu stronach popiersia zaciągnęli szwoleżerowie i legioniści.

Około godziny 9-tej poczęli przybywać do Belwederu: członkowie rządu in corpore z p. prezem Rady Ministrów gen. Sławojem Składkowskim, marszałek Senatu płk Bogusław Miedziński, marszałek Sejmu prof. W. Makowski, 1-szy prezes Sądu Najw. L. Supiński, prezes N. I. K. gen. dr J. Krzemieński, 1-szy prezes N. T. A. dr Br. Helczyński, generalicja z inspektorem armii gen. K. Sosnkowskim na czele, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, prezesi banków państw., prez. miasta Starzyński, wicewojewoda Jurgielewicz i inni.

Obecni byli również członkowie komitetu uczczenia pamięci Marszałka, dawni adjutanci Marszałka oraz liczni oficerowie.

O godzinie 9.10 przybył do Belwederu Marszałek Edward Śmigły Rydz, który w towarzystwie p. premiera, pp. marszałków Izb Ustawodawczych, członków rządu, oczekiwał na przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godzinie 9.15 nadjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Bezpośrednio po przybyciu Pan Prezydent R. P. złożył na stopniach pałacu Belwederskiego przy dźwiękach Hymnu Narodowego wieniec laurowy przepasany wstęgami o barwach państwowych.

Następnie P. Marszałek Śmigły Rydz złożył wieniec od polskich sił zbrojnych, przepasany wstęgami orderu „Virtuti Militari", po czym kolejno złożyli wieńce: p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski — w imieniu rządu, marsz. Miedziński, — marsz. Makowski.

Obecni w ciszy i skupieniu oddali następnie hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski.

Po uroczystości złożenia wieńców, Pan Prezydent R. P., P. Marszałek Śmigły Rydz i obecni dostojnicy państwowi udali się do pałacu, gdzie w kaplicy odbyło się staraniem Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Piłsudskiego, odprawione przez biskupa polowego W. P. ks. biskupa Gawlinę.

Na nabożeństwie obecna była rodzina Józefa Piłsudskiego i Pani Marta Rydz-Śmigłowa oraz liczne grono osób zaproszonych przez Panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Woj. Biłyk na audiencji u P. Prezydenta

Warszawa, 13. 5. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj dr Alfreda Biłyka, wojewodę lwowskiego.

Konferencja amb. Raczyńskiego z min. Halifax'em

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.—l. r.) Ambasador Raczyński odwiedził wczoraj Foreign Office, gdzie odbył rozmowę z lordem Halifaxem.

Relacja Potiemkina o wynikach rozmów

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.—l. r.) Wczoraj powrócił do Moskwy wicekomisarz spraw zagran. Potiemkin. Powitany został na dworcu przez wyższych urzędników komisariatu spraw zagran. Niezwłocznie po swym przybyciu Potiemkin złożył premierowi komisarzowi spraw zagran. Mołotowowi wyczerpujące sprawozdanie z rozmów, przeprowadzonych w czasie swej podróży.

Anglia i Turcja zawarły pakt przeciw agresji

Zbrojne pogotowie nad M. Śródziemnym

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — l. r.). Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin zapowiedziane oświadczenie o przebiegu rokowań angielsko-tureckich. Rząd angielski, oraz rząd turecki odbyły bliskie konsultacje, oraz dyskusje, które wykazały tradycyjną identyczność poglądów.

Uzgodnione zostało, że

OBA PAŃSTWA ZAWRĄ DEFINITYWNĄ DŁUGOTERMINOWĄ UMOWĘ NA ZASADZIE WZAJEMNOŚCI, ORAZ W INTERESIE SWEGO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO.

Do czasu zawarcia umowy definitywnej rząd angielski i rząd turecki oświadczyły, że

NA WYPADEK AGRESJI, KTÓRABY DOPROWADZIŁA DO WOJNY NA OBSZARZE MORZA ŚRÓDZIEMNEGO, RZĄDY TE BĘDĄ SKUTECZNIE WSPÓŁDZIAŁĆ I UŻYCZĄ SOBIE WZAJEMNIE WSZELKIEJ POMOCY I POPARCIA.

Deklaracja podobnie jak i zamierzona umowa nie są zwrócone przeciw żadnemu państwu, lecz mają na celu zapewnienie W. Brytanii i Turcji wzajemnej pomocy i poparcia w razie potrzeby. Dalsze badania dla dokładniejszego określenia warunków, pod którymi wzajemne zobowiązania wchodziłoby w życie, odbywają się obecnie. Oba rządy uznają, że

JEST RZECZĄ KONIECZNĄ, BY UTRWALIĆ BEZPIECZEŃSTWO NA BAŁKANACH I ODBYWAJĄ WSPÓLNIE KONSULTACJE CELEM JAK NAJSZYBSZEGO OSIĄGNIĘCIA TEGO CELU.

Rozumie się, że układ nie uniemożliwia żadnemu z rządów zawarcie umów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju. Podobna deklaracja została złożona wczoraj wieczorem w Ankarze.

Beyruth, 13. 5. (PAT). Władze wojskowe francuskie i angielskie przeprowadziły wspólnie szereg ćwiczeń obrony basenu wschodniego Morza Śródziemnego na wypadek ewentualnego konfliktu.

W ciągu ostatniej nocy ODBYŁ SIĘ W BEYRUCIE 20 MINUTOWY ALARM OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ POŁĄCZONY Z ZUPEŁNYM ZGASZENIEM WSZYSTKICH ŚWIATEŁ.

Również na terenie Palestyny prowadzone są energiczne przygotowania obrony przeciwlotniczej czynnej i biernej.

Ukarany tupet niemieckich prowokatorów

Bielsko, 13. 5. (PAA) Paweł Bathelt, Niemiec w Kamienicy k. Bielska otrzymał polecenie podobnie jak inni rolnicy tej miejscowości wypożyczenia koni do celów służbowych. Bathelt nie chciał wykonać polecenia, miotając zaperzony obelgi na rząd.

Został ukarany grzywną 4.000 zł. Obecnie — skruszony — zabiega o darowanie kary.

Starogard, 13. 5. (PAA) Sąd okręgowy w Starogardzie ukarał Niemkę, Idę Gryszkiewiczową na bezwzględne 6 miesięczne więzienie za znieważenie narodu polskiego. Mąż ukaranej jest Polakiem. Jak sama zeznała, dzieci wychowuje tylko w duchu niemieckim.

Sowiety obserwują wizytę gen. Rasztikisa w Polsce

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — l. r.). Moskiewska „Prawda" cytuje wywiad, udzielony przez naczelnego wodza litewskich sił zbrojnych, gen. Rasztikisa dziennikarzom polskim.

Na podstawie tego wywiadu dziennik sowiecki stwierdził znaczną poprawę stosunków polsko-litewskich i podkreślił słowa gen. Rasztikisa, który stwierdził, że w razie potrzeby, Litwa będzie bronić się do ostatka.

Przygotowania wojenne w Libii wywołują zaniepokojenie w Egipcie

Londyn. 13. 5. (PAA). Jak donoszą z Kairo, w Egipcie panuje poważne zaniepokojenie z powodu wzrastających w Libii przygotowań wojennych.

Koncentracja wojsk włoskich w Libii przy udziale oficerów niemieckich dokonywuje się w przyśpieszonym tempie

i, zdaniem miarodajnych kół egipskich, może się kierować zarówno przeciwko Tunisowi, jak i Egiptowi, a nawet przeciwko obu krajom równocześnie.

Londyn. 13. 5. (PAA). Z Kairo donoszą, że angielskie oddziały we wszystkich miastach Egiptu są

entuzjastycznie witane przez ludność miejscową.

Do niedawna jeszcze ludność ta zachowywała się co najmniej biernie na widok żołnierzy angielskich, których dziś oklaskuje. Przewrót w nastrojach ludności

zaznaczył się wybitnie po zajęciu Albanji przez wojska włoskie,

oraz po zarządzonym ostatnio przez dowództwo włoskie wzmocnieniu garnizonów włoskich w Libii, zarówno na pograniczu Egiptu, jak i Tunisu.

Audiencja Regenta Jugosławii u Ojca Świętego

Miasto Watykańskie, 13. 5. (PAT) Ks. regent Paweł i księżna Olga zostali wczoraj z rana przyjęci przez Ojca Świętego na audiencji w małej sali tronowej. Ojciec Św. Pius XII odbył z gośćmi jugosłowiańskimi długą, serdeczną rozmowę, poczym udekorował ks. Pawła wielką wstęgą orderu „Złotej Ostrogi". Po audiencji para książęca złożyła wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu dużym w znacznej części kraju przeważnie całkowitym, na południu miejscami deszcze. Nieco cieplej. Słabe wiatry wschodnie.

O zwiększenie obrotów polsko-rumuńskich

Ag. „Echo" podaje: Z naszą sojuszniczką Rumunią, łączą Polskę dotychczas dość luźne stosunki handlowe.

Najlepsze ilustracją tego stanu rzeczy będzie stwierdzenie, że

eksport polski do Rumunii wynosi zaledwie 1 i trzy czwarte procent ogólnego importu tego kraju.

Eksport znów rumuński do nas wynosi tylko 1 procent całego eksportu Rumunii.

W porównaniu np. z Niemcami, które zajmują w imporcie rumuńskim pozycję 35 procent, a eksporcie 26 procent, stosunki handlowe Polski z Rumunią przedstawiają się bardzo blado. W związku jednak

z rozbudową stosunków handlowych Rumunii z Wielką Brytanią, nasuwają się nowe perspektywy dla zwiększenia naszych wzajemnych obrotów.

Dużą rolę tutaj mogło by odegrać zużytkowanie naszych portów i terytorium tranzytowego.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

Po skończonej Mszy świętej Pan Prezydent R. P. i Pan Marszałek Śmigły Rydz opuścili Belweder, udając się na uroczyste nabożeństwo do katedry.

Już przed godziną 10-tą do katedry św. Jana przybyły delegacje z pocztami sztandarowymi b. organizacji wojskowych ze Związkiem Legionistów i POW na czele.

Na miejscu, gdzie przed czterema laty stał katafalk ze śmiertelnymi szczątkami Pierwszego Marszałka Polski, dziś stanął krzyż, wokół którego płonęły świece.

O godzinie 10-tej przybył do katedry Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki i Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz.

U wrót świątyni powitali Najwyższych Dostojników Państwa przedstawiciele duchowieństwa.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. arcybiskup Gall.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu z p. premierem gen. F. Sławojem Składkowskim, marszałek Senatu B. Miedziński, marszałek Sejmu W. Makowski, prezes N. I. K. gen. S. Krzemieński, 1-szy prezes Sądu Najw. L. Supiński, szef. OZN gen. St. Skwarczyński, podsekretarze stanu, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, generalicja z gen. K. Sosnkowskim, prezes Prokuratorii Gen. Bukowiecki, prezes N. T. A. dr Bt. Helczyński, przedstawiciele władz administracyjnych, woj. Jaroszewicz, i prez. miasta Starzyński. Po nabożeństwie ks. arcybiskup Gall w asyście duchowieństwa odprawił modły za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego.

Siły włoskie w Libii

Paryż, 13. 5. (PAA). Według oceny francuskich kół wojskowych, Włosi skoncenrowali w Libii

około 120.000 żołnierzy, w tym dwa korpusy całkowicie zmotoryzowane, zaopatrzone w najnowszy sprzęt bojowy.

Korpus t. zw. uderzeniowy, składa się z żołnierzy wyszkolonych w trudnych warunkach walk pustynnych, dowodzony przez oficerów doskonale znających teren afrykański. Poza tym Włosi rozporządzają w Libii

eskadrą lotniczą z 200 aparatów,

która z łatwością może być uzupełniona rezerwami z kraju. Pod tym względem mają Włosi po swej stronie moment przewagi nad Francją.

Tablica ku czci J. Piłsudskiego w Zurychu

Warszawa, 13. 5. (PAT.) Staraniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wmurowana została w Zurychu w kamienicy przy ul. Auf der Mauer pod nr. 13 tablica pamiątkowa ku czci Józefa Piłsudskiego.

Wódz Narodu przebywał w tym mieście w lutym i maju 1914 roku, biorąc niejednokrotnie udział w tajnych zebraniach partyjnych, które odbywały się we wzmiankowanym domu „Pod trzynastką".

Po ogłoszeniu mobilizacji w 1914 r. w Zurychu wyznaczono punkt zborny dla członków organizacyj strzeleckich, zamieszkujących poza granicami Polski, a wracających z powrotem do kraju.

Autorem pamiątkowej tablicy jest artysta-rzeźbiarz J. Proszowski. Tablica jest wykonana w brązie. Pod mocną w wyrazie głową Wodza, potraktowaną jako płaskorzeźba, widnieje napis:

„W tym domu mieszkał i pracował w 1914 r. Marszałek Józef Piłsudski twórca Niepodległości Polski.

Udoskonalenia komunikacyjne w letnim okresie br.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł. — l. r.). W nocy z dnia 14 na 15 bm. wchodzi w życie na Polskich Kolejach Państwowych nowy rozkład jazdy. Rozkład ten obowiązuje tylko na okres letni do dnia 7 października br. włącznie. Pomimo ograniczonych możliwości budżetowych nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich uwzględnia wszystkie naj ważniejsze potrzeby komunikacyjne okresu letniego, a w szczególności okresu wakacyjnego i okresu masowego ruchu powrotnego z letnisk i uzdrowisk.

Wśród ważnych zmian, jakie zajdą należy wymienić, że wszystkie sezonowe pociągi dalekie, które kursowały jako osobowo-przyśpieszone jak Warszawa—Hel, Warszawa—Zakopane, Warszawa—Krynica, Lwów—Sambor—Krynica—Zakopane, Katowice—Poznań—Hel, będą teraz bardziej przyśpieszone i będą kursowały jako pośpieszne. Na uwagę zasługuje zmiana w ruchu pociągów szybkobieżnych. Do tyczy to w szczególności relacji Warszawa—Kraków, Lwów—Katowice, Warszawa — Rozwadów — Przeworsk drogą przez Radom — Skarżysko. Ośbecnie pociągi motorowe Warszawa—Kraków przez Radom —Skarżysko będą prowadziły równocześnie drugie wagony towarowe Warszawa—Katowice przez Strzemieszyce.

W komunikacji zagranicznej wprowadzono szereg udoskonaleń. Wprowadzono w pociągach Nord Express Paryż, Calais, Ostenda, Warszawa bezpośrednie wagony raz w tygodniu we czwartek z Paryża, we wtorek z Calais do Niegorełoje i z powrotem ze Stołpców w soboty do Paryża, we czwartki do Calais. — Utrwalono obecnie prowizoryczne rozkłady jazdy jako stałe w komunikacji Warszawa, Lwów, Budapeszt przez Ławoczne, wyjazd z Warszawy głównej o godz. 22.52, ze Lwowa o godz. 8.20, do Budapesztu przyjazd 19.30. Z powrotem odjazd z Budapesztu o godz. 10.45, przyjazd do Lwowa godz. 22.17, do Warszawy głównej godz. 7.42.

Reportaż z Polski

Zainteresowanie Polską, jakie obserwujemy dzisiaj na całym świecie w związku z ogólną sytuacją międzynarodową, znajduje swoje odbicie również w świecie radiowym. Wyrazem tego jest przybycie do Polski specjalnego wysłannika radiofonii francuskiej p. Roberta Leenhardta. P. Leenhardt, który jest przedstawicielem francuskiej radiofonii państwowej, przebywać będzie w Polsce przez dwa tygodnie i w tym czasie nagra na płyty osiem reportaży ze wszystkich dziedzin życia polskiego.

Tematy reportaży będą następujące: pierwsze wrażenia z Polski; Kraków wraz z opisem jego zabytków; życie religijne katolickiej Polski z uwzględnieniem Częstochowy i Wilna; życie intelektualne Polski — parę rozmów z wybitnymi przedstawicielami polskiego świata artystycznego; rolnictwo w Polsce — polska wieś i typowy dwór polski; sprawy gospodarcze — Śląsk, Gdynia C. O. P.; młodzież, wychowanie, nauka sport — no i oczywiście armia.

Piątek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Ambasador Francji w Warszawie p. Noel według krążących pogłosek ma być mianowany wiceministrem spr. zagr. Miejsce jego ma zająć gen. Weygand.

☐ Marsz. Makowski zwołał plenum Sejmu na 16 bm.

☐ Z pow. Nowotomyśl wysiedlono z pasa granicznego 40 Niemców za wystąpienia antypolskie.

☐ Zajęcia szkolne w roku bież. zakończone zostaną w dniu 21 czerwca.

☐ Bojówka niemiecka napadła na budynek „Rolnika" w m. Dobrodzeń na Śląsku opolskim. Mimo kilkakrotnych wezwań, policja odmówiła udzielenia pomocy.

ZA GRANICĄ

☐ **Wobec odroczenia posiedzenia Rady Ligi Narodów, min. Bonnet udał się do Londynu, gdzie przeprowadzi rozmowę z lordem Halifaxem.**

☐ **U wybrzeży Nowej Anglii nastąpiło zderzenie dwóch statków rybackich. 9-ciu rybaków zdołano wyratować, podczas gdy 11-tu utonęło.**

☐ **Lord Plymouth podał się z powodu złego stanu zdrowia do dymisji ze stanowiska parlamentarnego podsekretarza stanu w Foreign Office.**

☐ **W Manchesterze wybuchły 4 bomby zegarowe, podłożone w skrzynkach do listów. Eksplozje wyrządziły dosyć poważne szkody.**

☐ **Obok Znajmo na granicy Austrii i Moraw spadł z nasypu pociąg, wiozący dzieci do szkoły. 5 osób zostało ciężko rannych.**

☐ **W b. Czechach fala drożyzny wzrasta. Brak całkowicie materiałów tekstylnych, spożywczych, węgla itd. Zwyżka cen niektórych artykułów dochodzi do 100 procent.**

☐ **Na skutek decyzji miarodajnych czynników, niemieckie Towarzystwo wagonów sypialnych Mitropa, pełnić będzie począwszy od 14 bm. wyłączną obsługę wagonów sypialnych i jadalnych we wszystkich pociągach, kursujących na terytorium Czech i Moraw, zamiast Tow. Wagons-Lits.**

☐ **W dniu 11 bm. zginęli w katastrofie samolotowej lotnicy: dowódca brygady Sierow i kobieta-major Pauli-na Osipienko, która była jedną z trzech kobiet, które w roku ub. dokonały przelotu Moskwa-Daleki Wschód.**

☐ **Amerykańskie władze policyjne zwróciły się o pomoc do „G-manów" celem likwidacji t. zw. „Syndykatu trucicieli", którzy mają na sumieniu ok 200 zbrodni. Dotychczas aresztowano 24 członków bandy.**

☐ **Wojska japońskie wylądowały w koncesji międzynarodowej Amoy. Ambasador W. Brytanii, Craigie złożył wczoraj rano wobec japońskiego min. spr. zagr. Arita protest przeciwko bombardowaniu Czungkingu przez lotników japońskich.**

„Niejeden wiek wspólnej doli i niedoli"

W wywiadzie udzielonym onegdaj prasie, złożył litewski generalissimus życzenia narodowi polskiemu, „z którym Litwa przeżyła niejeden wiek wspólnej doli i niedoli". Życzenia generała Stanisława Rasztikisa i powołanie się na tradycję długich wieków wspólnej historii Polski i Litwy było nie najważniejszą, ale bezwątpienia najmilszą pointą ostatnich, tak ważkich tygodni.

Jak często bywa w życiu jednostek i narodów, ostry konflikt stał się początkiem normalnych a następnie przyjaznych stosunków między nową Litwą a nową Polską. W marcu ub. roku, po przełamaniu chińskiego muru tzw. „martwej granicy" polsko-litewskiej, rozpoczął się okres dobrego sąsiedztwa między dwoma narodami, odwiecznie skłóconymi i odwiecznie — zbratanymi. Między Polską a Litwą nie istniały w ciągu dziejów uczucia połowiczne, wstrzemięźliwe; panowała wrogość albo najściślejsza współpraca i jedność. Mickiewicz pisał w „Panu Tadeuszu":

> Dziwneż to były losy tej naszej Korony
> I naszej Litwy! Wszak to jak małżonków dwoje!
> Bóg złączył, a czart dzieli. Bóg swoje, czart swoje!

Tym „czartem" w XIX wieku stała się propaganda rosyjska, popierająca antypolski nacjonalizm Litwinów. W czasie wojny światowej przyłączyła się do tej roboty polityka niemiecka. W rezultacie państwo litewskie powstało pod znakiem walki z Polską.

Dwadzieścia lat niepodległości stworzyło nowe warunki i nowe potrzeby. Litwa ukształtowała się — niezależnie od Polski — jako nowoczesny naród o własnym obliczu. Z tym faktem społeczeństwo polskie liczy się i rozumie w całej pełni nową sytuację. Ale jak przed pół tysiącem lat, naród litewski został dziś powtórnie zagrożony przez ekspansję germańską. I dziś, jak w XIV w., Litwa staje przed zagadnieniem: z kim się zbliżyć, aby uratować swoją niezależność i swoje państwo?

Wizyta gen. Rasztikisa w Warszawie wiąże się z całokształtem położenia międzynarodowego, a w szczególności z obecną sytuacją Litwy, pozbawionej przez Niemców swego naturalnego portu, Kłajpedy. Polska jest najsilniej zaangażowana nad Bałtykiem, a jej interesy godzą się z interesami litewskimi. Wobec tej zgodności odpadają niedawne żale, pretensje i antagonizmy. Współpraca polsko-litewska będzie się rozwijała i pogłębiała w nastroju pełnego zaufania, o jakim mówił gen. Rasztikis i do którego utrwalenia sam się wybitnie przyczynił.

Rzeczpospolita ma dziś inne możliwości, niż za Jagiellonów, którzy rozszerzyli „dominium Maris Baltici" na Kurlandię i Inflanty. Niemniej Polska dzisiejsza, mały tylko skrawek wybrzeża morskiego posiadająca, musi w całej pełni rozwinąć ścisłą współpracę zarówno z Litwą, jak z Łotwą i z Estonią. Nad Bałtykiem toczy się decydująca walka z ekspansją niemiecką, równie groźna, jak w przeszłości. Państwa bałtyckie zdają sobie z tego sprawę i skupiają się dokoła Polski. Od naszej polityki, od jej energii i szerokich horyzontów zależy utrwalenie wpływów polskich od ujścia Wisły po zatokę Fińską.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Nowe tereny emigracyjne
Anglia przyjmie uchodźców żydowskich do Gujany

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.—l. r.) W ogłoszonej wczoraj deklaracji Chamberlain sprecyzował stanowisko rządu angielskiego wobec badań komisji osiedlenia uchodźców żydowskich w Gujanie brytyjskiej.

Premier stwierdził **gotowość rządu do udzielenia ułatwień dla jakiegokolwiek planu osadnictwa, który zostanie powzięty przez organizacje uchodźców.**

Rząd brytyjski zapatruje się przychylnie na eksperyment osadnictwa w Gujanie brytyjskiej. Przypuszcza, że plan ten finansowany będzie ze źródeł prywatnych, zaś przeprowadzenie jego odbędzie się pod kierunkiem ekspertów. Rząd Gujany brytyjskiej podobnie jak rząd angielski oświadczają gotowość do ścisłej współpracy i wyrażają nadzieję, że **przygotowania akcji osadnictwa rozpoczną się w jesieni br.**

Jeżeli chodzi o możliwości tej emigracji na wielką skalę, to rząd wyraża nadzieję, że dadzą się one urzeczywistnić, zaznacza jednak, że powodzenie nie zależy od przemysłowego rozwoju danego kraju.

Jeżeli eksperyment przeprowadzony da wyniki pożądane, wówczas **wszystkie ziemie na obszarach zbadanych przez komisję, zostaną oddane w dzierżawę na dogodnych warunkach** oraz z uwzględnieniem interesów tubylczych szczepów tam zamieszkałych. Rząd ułatwi uchodźcom osadnictwo w całej środkowej Gujanie, zastrzegając jednak wyłączenie pasa nadbrzeżnego, jest on bowiem zamieszkały i musi być pozostawiony obecnym mieszkańcom.

Rząd angielski zdaje sobie sprawę, że rezultatem osadnictwa będzie powstanie licznej nowej społeczności. W tym wypadku pozycja oraz statut społeczeństwa byłyby tego rodzaju, że **umożliwiłyby szeroką autonomię w lokalnym samorządzie** oraz reprezentację w rządzie kolonialnym.

Depesza Wodza armii litewskiej do Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 13. 5. (PAT) Naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis, opuszczając Polskę, przesłał na ręce Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony uprzejmym i serdecznym przyjęciem, zgotowanym mi w Polsce przez Pana, Panie Marszałku, proszę Pana Marszałka o przyjęcie moich najgoretszych podziękowań. Zachowam długo w pamięci nasze osobiste zetknięcie, tak miłe i pożyteczne. (—) Gen. Rasztikis".

Włosko-niemiecki spór o hiszpańskie pokłady rtęci

Ag. „Echo" donosi: Korespondent Agencji „Echo" komunikuje o sporach jakie powstały między Włochami a Niemcami na temat **bogatych złóż rtęciowych w Almaden, znajdujących się na terenie hiszpańskim.**

Włosi mają już bogate pokłady rtęci w górach Amiata i Idrii, pragną jednak utrzymać również w swym posiadaniu i Almaden.

Niemcom natomiast rtęć jest bardzo potrzebna, gdyż zużywając jej rocznie przeszło tysiąc ton, muszą ją sprowadzać zza granicy, od obcych firm. Niewątpliwie ten stosunkowo drobny spór włosko-niemiecki zostanie złagodzony. Tym nie mniej charakteryzuje coraz lepiej rozbieżność interesów Włoch i Rzeszy.

Narada min. Constantinescu z Mussolinim

Rzym, 13. 5. (PAT) Rumuński minister skarbu Constantinescu został przyjęty w pałacu weneckim przez Mussoliniego. Przed rozmową z Mussolinim min. Constantinescu odbył konferencję z min. Ciano.

Pierwsze sto tysięcy

Zaraz w pierwszym dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej padła na nr. 742 jedna z wielkich wygranych — mianowicie sto tysięcy złotych. Cztery „piątki" tego numeru znalazły się w rękach mieszkańców stolicy, właścicielem zaś ostatniej jest



p. Józef Denis, szewc z zawodu, zamieszkały w Zamościu, przy ulicy Okrzei. Wygraną zamierza p. Denis poświęcić na cele budowlane.

Właścicielką innej „piątki" jest warszawianka



p. Irena Tomczakowa, biuralistka. Pani T. zamierza przede wszystkim wyjechać na kurację, czego nie byłaby w stanie zrobić, gdyby nie wygrana.

W kole prócz miliona, który wylosowany będzie w dniu 26 bm., pozostają jeszcze dwie wygrane po sto tysięcy, pięć po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziesięć po pięćdziesiąt tysięcy złotych i wiele innych.

B. oficerowie i żołnierze organizują legion czeski

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.—l. r.) Londyński „Star" twierdzi, jakoby **2 miliony Czechów, rozrzuconych po całym świecie, postanowiło zorganizować legion czeski.**

Na razie odbywa się akcja zbiórki funduszów przeznaczonych na sfinansowanie tego planu. Tymczasem organizacja, która będzie posiadać charakter wojskowy, **obejmuje b. oficerów i żołnierzy armii czeskiej, przebywających na wygnaniu.**

Społeczeństwo Województwa lwowskiego spełniło swój obowiązek

Wobec zamknięcia subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, współpracownik Oddziału lwowskiego PAT zwrócił się z prośbą o wywiad do p. Wojewódzkiego Komisarza POP dyr. Ottona Grossera.

Muszę podkreślić na wstępie — oświadczył dyr. Grosser — że jestem z osiągnięć Pożyczki O. P. na terenie Województwa lwowskiego zadowolony. W chwili jej rozpisania, przewertowałem cały szereg danych statystycznych, by zorientować się w możliwościach finansowych woj. lwowskiego. Na tej podstawie preliminowałem sobie do osiągnięcia cyfrę 22,410.000 zł., jako maksymalną stawkę, leżącą w granicach osiągalności i możliwości płatniczych ludności. Osiągnęliśmy więcej, bo

kwotę 24,066.124 zł. i uważam to za duży sukces systemu, jakim prowadzona była akcja P. O. P.,

systemu nie mającego nic wspólnego z biurokratyzmem, a zasadzającego się na akcji społecznej i obywatelskiej. Ta pożyczka, najmniej ze wszystkich pożyczek zaciąganych przez Państwo u swoich obywateli, potrzebowała propagandy, która ograniczona została do koniecznego uświadomienia społeczeństwa o celach Pożyczki.

Zastrzegam się, że cyfry, jakimi odpowiadam na pańskie pytania, nie są cyframi ostatecznymi. Mogą one wzróść jeszcze i napewno wzrosną. Podaję je, by społeczeństwo już dzisiaj zorientowało się w rezultatach swojej ofiarności. Z chwilą ukończenia obliczeń będziemy mogli podać sumy ostateczne. Z danych statystycznych posiadanych przezemnie obecnie wynika, że

z ogólnej sumy 24,0666.124 zł. subskrybowanych na POP. na obligacje przypada 21,400.320 zł., a na bony 2,665.804 zł.

Nad tą ostatnią cyfrą zatrzymam się trochę dłużej. Jest to duża cyfra. Świadczy ona o wysokim wyrobieniu obywatelskim i patriotycznym ludzi maluczkich, tego szarego człowieka, słabi uposażonego czy mało zarabiającego. Jest to równocześnie rodzi dumpingu dla tych wszystkich, którzy w stosunku do swoich możliwości dali za mało. We Lwowie na skutek mojej odezwy subskrybowali bony masowo dozorcy domowi i pracownice domowe, nawet bezrobotni. Wielka część tych bonów przelana została na FON.

Kwota przeszło dwóch i pół milio na złotych, przypadająca na bony to najwymowniejszy dowód gotowości moralnej najniższych warstw naszego społeczeństwa.

Mam jednak inne jeszcze, ciekawe cyfry. Z ogólnej sumy subskrybowanej na POP na miasto Lwów (razem z darami na FON) przypada zł. 16,579.606, zaś na powiaty 8,138.530 zł. Jeśli chodzi o procentowe rozłożenie ogólnej sumy na poszczególne odłamy narodowościowe zamieszkujące nasze województwo, to

Polacy subskrybowali najwięcej, bo aż 71.7 proc. (17,229.124 zł.), Żydzi 24.95 proc. (5,996.360), Ukraińcy 1.96 proc. 472.000), Starorusini 0.56 proc. (133.640), i Niemy 0.8 proc. (235.000).

Jestem pewny, że ci, którzy nie dali wedle swoich możliwości, naprawią swój błąd obywatelski i złożą ofiary na FON. Nasze szczegółowe wykazy umożliwia nam później opublikowanie dokładnej statystyki.

Omówię teraz ogólnie cyfrę darów na F. O. N., jakie wpłynęły w okresie subskrypcji P. O. P. Złożono więc ogółem 652.011 zł. 41 gr. nie licząc darów w naturze, jak złoto, srebro, miedź i brąz, itp. Po oszacowaniu suma gotówkowa powiększy się o liczbę stanowiącą wartość darów.

Widzi pan tu na ścianach szereg obrazów. To dary artystów malarzy lwowskich. Mam zamiar w najbliższym czasie urządzić wystawę połączoną z licytacją obrazów, a dochód z tego przedsięwzięcia wpłynie oczywiście na F. O. N.

Mam tu dar emerytowanego profesora, który najdroższe swoje pamiątki rodzinne ze złota przyniósł na F. O. N. Mam m. in. medal srebrny za dobre ukończenie gimnazjum i bryłę rodzime go złota, złożone przez p. gen. K. Fabrycego.

W moich wykazach mam takie przykłady, jak ofiarowanie połowy całego majątku w kwocie 20.000 zł. przez reemigranta z Ameryki P. Ostrowskiego w Haczowie pow. brzozowskiego, następnie przekazanie całego majątku ziemskiego o obszarze 100 ha przez p. E. Trojanowskiego z Mostów. Wśród ofiarodawców na F. O. N. był jeden, którego skromna kwota była rzeczywiście darem krwi. Był to p. M. Zacharia siewicz, dawca krwi na Klinice U. J. K.

Tu już bez specjalnego pytania wkroczyłem w dziedzinę ofiarności społeczeństwa. Muszę stwierdzić, że ofiarność była bardzo duża, a na FON i Instytut Aerodynamiczny bynajmniej nie została zamknięta dotą 6 maja.

Na osobną wzmiankę zasługuje ofiarność dziatwy polskiej, nawet tej z przedszkoli i ze szkół powszechnych.

Przychodziły te maleństwa codziennie kilkakrotnie do mego biura i składały nieraz drobne kwoty, na jakie stać ich było.

Może pan pozwoli — ciągnął dalej dyr. Grosser — że przerzucimy się z kolei do omówienia organizacji subskrypcji P. O. P. Chciałbym mianowicie zaznaczyć, że czynnik obywatelski w tej akcji zdał swój egzamin na celująco. Muszę również zaznaczyć, że w chwili organizowania biura Wojewódzkiego Komisarza P. O. P. mnóstwo osób zaofiarowało bezpłatnie swą pracę.

Jaki był przebieg subskrypcji? Bardzo silny w pierwszych czterech dniach. Niestety, na razie nie mogę podać cyfr, dotyczących tego okresu. — Następnie subskrypcja nieco spadła i wyrównała się. Ostatnie dni natomiast

a zwłaszcza te bezpośrednie po przemówieniu Ministra Becka, przyniosły tak wielkie ożywienie, że jeszcze po zamknięciu subskrypcji wiele osób prosiło, by przyjąć od nich wpłaty.

Ogólne moje wrażenie jest tego rodzaju, że ludzie mniejsi, jeśli to tak określić można, wpłacali więcej i lepiej. Mam jednak wrażenie, że jeszcze pewna część tych lepiej sytuowanych obowiązku swego nie wypełniła tak, jakby to należało zrobić. Powiedziałem już, że wierzę, iż nadrobią oni to zaniedbanie.

A moja praca przez ten okres czasu? Muszę przyznać, że była tak dla mnie jak i wszystkich pracowników Wojewódzkiego Biura P. O. P. wyczerpująca i nerwowa, ale zarazem radosna. Patrzyliśmy w tych dniach w oblicze społeczeństwa naprawdę spokojnego, silnego i zjednoczonego i to samo już dawało nam wielką satysfakcję. Zetknęliśmy się wszyscy — kończył dyr. Grosser — z wielką ideą i mieliśmy świadomość, że dla tej idei pracujemy.

———

Chamberlain ostrzega Niemcy

Zdecydowane stanowisko premiera w sprawie Gdańska

Londyn, 12. 5. (PAT.) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj na dorocznym zgromadzeniu organizacji kobiecej partii konserwatywnej przemówienie o sytuacji międzynarodowej, w którym do pewnego stopnia odpowiedział na przemówienie Hitlera w Reichstagu.

Nigdy nie przychodziło na mną myśl —podkreślił Chamberlain — aby izolować Niemcy, lub stanąć na drodze naturalnej i legalnej ekspansji handlu niemieckiego, ani też planować jakichś kombinacji przeciwko nim celem zorganizowania wojny antyniemieckiej.

Wszelkie sugestie tego rodzaju są po prostu fantastyczne, powtarzane dla celów propagandy —

nikt poza granicami Niemiec nie daje im wiary. Po zacytowaniu ustępu z przemówienia kanclerza Hitlera, dotyczącego niemiecko-brytyjskiego układu morskiego, premier Chamberlain oświadczył: „Pragnę w sposób stanowczy i definitywny stwierdzić, że

o ile chodzi o nas, to podstawa, na której opierał się układ morski, nie została usunięta.

Przeciwnie, twierdzę obecnie, jak twierdziłem zawsze, że niemiecko-brytyjski układ morski uważany być może jako symboliczny dla pragnienia obu narodów, nigdy znowu nie wszczynania wojny przeciwko sobie".

Nie zamierzamy jednak — podkreślił premier — stać bezczynnie z boku przyglądać się, jak niepodległość jednego kraju za drugim jest niszczona.

W celu uspokojenia i stabilizowania sytuacji, wszczęliśmy rozmowy z innymi krajami, zwłaszcza z Rosją i Turcją.

W umysłach wielu miejscem niebezpiecznym w Europie jest dziś Gdańsk, co do którego nasze zapewnienia wobec Polski są jasne i ścisłe. Aczkolwiek uważamy, że

może i powinna być różnica między Polską a Niemcami załatwiona w sposób pokojowy, to jednak o ile by podjęte zostały usiłowania dokonania zmiany sytuacji przemocą, lub w sposób zagrażający polskiej niepodległości, to nieuniknienie spowodowałoby to powszechną konflagrację, do której W. Brytania byłaby wciągnięta.

Cała wieczorna prasa londyńska, ogłaszając w swych późniejszych wydaniach przemówienie premiera, opatruje je w olbrzymie nagłówki: „Ostrzeżenie premiera w sprawie Gdańska", „Mocne słowa premiera na temat Gdańska" etc. W kołach politycznych uważają, że ustęp gdański w mowie premiera jest najbardziej ostrym ostrzeżeniem, jakie dotąd zostało Niemcom w sprawie gdańskiej udzielone.

* * *

Gdańsk, 12. 5. (PAT.) W związku z pobiciem przez trzech nieznanych sprawców w nocy z dnia 10 na 11 maja zawiadowcy stacji Marienay Br. Grygiewicza, podczas pełnienia przez obitego służby oraz

w związku z ponownym podłożeniem petardy pod dom, zamieszkały przez polskich inspektorów celnych w miejscowości Akalthof, komisarz generalny R. P. interweniował w senacie W. M. Gdańska,

protestując energicznie i domagając się wydania zarządzeń celem zapewnienia bezpieczeństwa osobistego oraz wykonywania służby przez urzędników i funkcjonariuszów polskich.

———

Eksport węgla polskiego

do Sowietów

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.—l. r.) W związku z zawartym w lutym br. układem handlowym polsko-sowieckim, przewidującym, jak wiadomo, znaczne zwiększenie wzajemnej wymiany towarowej, wkraczamy obecnie w stadium ożywionych rozmów gospodarczych, które z naszej strony prowadzą zainteresowane związki branżowe, ze strony zaś sowieckiej ludowy komisariat handlu zagranicznego Wniesztorg, grupujący w swym ręku cały handel zagraniczny.

Jak się dowiadujemy

w tych dniach wyjeżdżają do Moskwy przedstawiciele polskich hut żelaznych oraz firm bawełnianych.

Również przewidywany jest wyjazd delegacyj tomaszowskiej fabryky sztucznego jedwabiu w związku z zainteresowaniem Sowietów wyrobami tej fabryki. Spodziewany jest też przyjazd do Warszawy delegatów ludowego komisariatu handlu zagranicznego celem **przeprowadzenia pertraktacyj w sprawie polskiego eksportu węgla i koksu do Sowietów.** Pertraktacje te z delegacją sowiecką przeprowadzi polska konwencja węglowa. Równocześnie dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach przyjedzie do Warszawy przedstawiciel ZSRR t. zw. Torgpred inż. Nikitin.

———

Ukraińskie ogłoszenia

w prasie nar.-socjalistycznej

Lwów, 12. 5. (PAA) Wśród kilku ogłoszeń ostatniego nr „Ostdeutsches Volksblatt", pisma niemieckich narodowych socjalistów w Małopolsce, znajduje się

ogłoszenie ukraińskiego „Centrosojuzu" i ukraińskiej fabryki gilz i bibułek „Buducznist",

przy czym w ogłoszeniach specjalnie podkreślono, że są to firmy ukraińskie.

Poza tym **wydawnictwo DOM oferuje Hitlera „Mein Kampf" za 12.60 zł.,** zaznaczając, że jest to „Das Standardwerk der nation. soz. Bewegung" oraz specjalny numer „Illustrierter Beobachter" pt. Unser Führer. Do tego wydawnictwa, które kosztuje 2.50 zł.

załączono wielobarwny portret kanc. Hitlera.

Zjednoczenie wszystkich Francuzów ocali pokój

Prem. Daladier zapewnia o stałości sojuszu polsko-francuskiego

Paryż, 12. 5. (PAT.) Premier Daladier wygłosił wczoraj po południu w Izbie deputowanych następujące przemówienie:

„Po przedstawieniu Izbie orędzia prezydenta republiki, orędzia natchnionego szlachetnym patriotyzmem i wysokim poczuciem obywatelskim, pierwszym naszym obowiązkiem jest pozdrowić w imieniu republiki tych wszystkich młodych ludzi, którzy bronią Francję i jej imperium przed wszelkimi niebezpieczeństwami.

Od szeregu tygodni naród nasz zdecydowany jest ponieść wszelkie ciężary i przeciwstawić się wszelkim próbom osłabienia swej odporności moralnej, próbom, jakie ktokolwiek podjąć by chciał w mniemaniu, że kraje wolności okazały by się bardziej wrażliwe na długotrwałe napięcie nerwowe, niż kraje, gdzie panuje przymus, milczenie i służalczość.

Francja, to dziś wielki warsztat pracy, gdzie miliony ludzi pracują bez przerwy i wytchnienia, aby zapewnić obronę swego kraju. Jedynym naszym obowiązkiem jest dziś

wyłącznie myśl o ojczyźnie,

myśl o powzięciu i wykonaniu męskich decyzji, jakich obrona ojczyzny wymaga. Już przed kilku dniami starałem się wyrazić dokładnie uczucia Francji i jakimkolwiek by nie były trudności i komplikacje, wynikłe z problemów międzynarodowych, jedna jedyna rzeczywistość istnieje dziś w Europie, a rzeczywistością tą jest dylemat:

dominacja lub współpraca.

Chodzi więc o to, aby wyjaśnić, czy rozbieżność interesów, które mogą dzielić między sobą narody, uregulowane będą metodami pokojowej współpracy, czy też przez gwałt i użycie siły. — Czyż należy przypomnieć ostatnie fakty złamania zobowiązań, przekreślenia układów, fakty, iż

pomimo najbardziej uroczystych obietnic, poczynionych w tej samej chwili, gdy zapadły potajemne przeciwne decyzje, narody traciły swą niezależność i szły pod obce jarzmo.

Czyż należy przypominać, iż rewindykacje natury ekonomicznej stawały się pretekstem do politycznych rewindykacji. Czyż należy przypominać, że w tej samej chwili, gdy nie zaprzestaje się po kojowych deklaracji i gdy tyle ołtarzy jak nigdy wzniesionych zostało na rzecz pokoju, armie europejskie się mobilizują, tak, iż w 20 lat po wojnie, znów miliony ludzi stoją pod bronią. Lecz umiłowanie pokoju jest tak głęboko zakorzenione u wszystkich narodów, że usiłuje się podsycać pod jego hasło zamaskowanie aktów przemocy.

Czyżby pokój polegać miał na tym, że najeżdża terytoria innych krajów, że przedstawia coraz to nowe rewindykacje, mogące wywołać konflikty zbrojne,

że skazuje narody na nędzę, ciągle rosnące zbrojenia, uniemożliwiające współpracę międzynarodową? W tych warunkach narody, najbardziej przywiązane do metody swobodnej współpracy, do poszanowania ojczyzny innych, zdecydować się muszą, czy metodom gwałtu przeciwstawić należy metodę czujności i zdecydowania? Francja jest na to zdecydowana. Myśl o tej decyzji kieruje całą dziś działalnością rządu.

Francja nie zna nienawiści i odczuwa szczerą sympatię do wszystkich narodów. Z długiego swego doświadczenia Francja wie, że

wojna nie rozwiąże żadnego z obecnych problemów,

lecz przeciwnie, że uczyni bardziej trudnymi i bardziej rujnującymi wszelkie rozwiązania. Wszystkie narody zdają sobie sprawę, jak to z dumą możemy podkreślić, że Francja nikomu nie zagraża, a przeciwnie, że pragnie współpracy ze wszystkimi, bez dominowania nad żadnym narodem. Polityka nasza jest wyłącznie oddana zjednoczeniu ludzi i narodów dla obrony pokoju.

Te właśnie ideały ożywiają rokowania, których inicjatywę podjęliśmy w ciągu ostatnich tygodni,

Solidarność między W. Brytanią, a Francją jest dziś tak ścisła i pełna zaufania, jak nigdy dotąd.

Solidarność ta jest podstawą polityki francuskiej i nie pozwolimy jej osłabić ani przez żadne intrygi, ani też przez ohydną i kłamliwą propagandę. W momencie, gdy światłym i dobrowolnym wysiłkiem naród brytyjski, zrywając z odwieczną tradycją, poddaje się dyscyplinie powszechnej służby wojskowej, naród francuski ponawia dziś pod jego adresem swe braterskie pozdrowienia.

Z najwyższym podziwem przyjęliśmy do wiadomości szlachetne orędzie, jakie prez. Roosevelt skierował do całego świata w imieniu wielkiej republiki Stanów Zjednoczonych. Przyłączając się bez reszty do powyższego orędzia rząd nasz był wyrazicielem głębokich uczuć wszystkich Francuzów, kraj nasz bowiem, bez wątpienia, gotów jest zawsze uznać każdą doktrynę, która by zmierzała do złączenia drogą powszechnego porozumienia wszystkich mocarstw, dążących do zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Dlatego też zdecydowaliśmy się na zawarcie zobowiązań prostych,

jasnych i sprecyzowanych z narodami, pragnącymi złączyć się z Francją dla wspólnej obrony swoich żywotnych interesów.

W innych częściach Europy udzieliliśmy, wspólnie z W. Brytanią, gwarancji dobrowolnej i jednostronnej.

Powtarzam: że

do współpracy tej zapraszamy wszystkie kraje, miłujące pokój.

Gwarancja Anglii dla Polski

20 marca podjęliśmy inicjatywę zawiadomienia Rumunii, iż — jeżeli stałaby się ona przedmiotem napaści, udzielimy jej natychmiast naszej pomocy. Tak samo zapewniliśmy Grecję o naszej natychmiastowej pomocy na wypadek, gdyby kraj ten stał się ofiarą agresji.

Z drugiej strony,

w następstwie podróży płk Becka do Londynu i zobowiązań co do gwarancji, udzielonych wzajemnie przez W. Brytanię i Polskę, podjęliśmy wspólnie i zgodnie z tym szlachetnym i dzielnym narodem niezbędne zarządzenia co do natychmiastowego i bezpośredniego stosowania naszego traktatu sojuszniczego.

Przypominam Panom tę deklarację, złożoną prasie dnia 30 kwietnia. Nabiera ona całego swego sensu w tej właśnie chwili, gdy Polska czuwa nad obroną swych żywotnych interesów.

Z Turcją prowadzimy rokowania w celu zawarcia układu gwarancyjnego, przeznaczeniem którego będzie ochrona pokoju we wschodniej części basenu morza Śródziemnego, gdzie interesy nasze są solidarne.

Wreszcie

uważamy za jak najbardziej upragniony udział Związku Sowieckiego w tym wspólnym dziele organizacji wzajemnej pomocy.

Pakt francusko-sowiecki dowodzi, że współpraca Sowietów w duchu równości i wzajemności jest jednym ze stałych czynników działalności naszej dyplomacji.

Jeżeli jakiekolwiek rozbieżności istnieją tu jeszcze w odniesieniu do formy układu między rządami angielskim rosyjskim i francuskim, od początku rokowań zostało stwierdzone, iż istnieje porozumienie, jeśli chodzi o moment zasadniczy:

„konieczność zabezpieczenia, drogą akcji wspólnej, wyższych interesów pokoju".

Tak więc po raz pierwszy w dziejach Europy środkowej i Bliskiego Wscho du został zrealizowany jeden warunek który zawsze uważany był za nieodzo wny dla utrzymania pokoju: Wspólność zobowiązań Francji i W. Brytanii Czyż potrzebuję dodawać, że powyższa akcja dyplomatyczna ma przed sobą jakikolwiek inny cel, niż zapewnienie wolności i niepodległości wszystkich narodów? Pragniemy pokoju w pełnym poszanowaniu praw wszystkich



Gwałt lub groźba, prowadziłyby Europę ku katastrofie

W porozumieniu ze wszystkimi państwami, ceniącymi honor, zdecydowani jesteśmy przeciwstawić się groźbom i gwałtom. Polityka czujności i zdecydowania na zewnątrz wymaga wysiłku całego narodu. Polityka oportunizmu wewnątrz kraju prowadzi kraj ten do zniszczenia.

Pokój zachowuje się i zdobywa za: ciętym wysiłkiem dnia codziennego, upartą wolą całego narodu, zdecydowanego na wszystkie poświęcenia dla obrony swej wolności. Obrona narodowa wymaga wysiłku natury wojskowej. Wysiłek ten podjęliśmy. Zarządzeń wojskowych, jakie przeprowadziliśmy, nie tylko nie osłabimy,

lecz raczej je wzmocnimy, jeżeli na zewnątrz naszych granic nadal utrzymywane będą zmobilizowane armie.

Obrona narodowa wymaga ponadto za rządzeń o charakterze finansowym, ekonomicznym i społecznym. W samym roku 1939 musimy poświęcić ponad 5C miliardów franków na rzecz obrony ojczyzny.

Mimo jednak ciężarów, jakie ponosimy, możemy stwierdzić, iż poziom życiowy francuskich klas robotniczych jest dużo wyższy od stopy, jaka narzucona jest klasom robotniczym w wielkich państwach z nani sąsiadujących. Francja jest nadal krajem, do którego ucieka pieniądz z innych państw.

W chwili, gdy wyjaśnam słowa, w początku maja br. i w momencie, gdy pewne czynniki czyhają na najmniejsze nasze osłabienie, wystarczy, że stonstatuję, że

mamy we Francji jedno tylko przed siębiorstwo strajkujące, a przedsiębiorstwo to zatrudnia w sumie 13-tu robotników.

Taką jest humanitarna narodowa polityka francuska. Rozciąga się ona nie tylko na terytorium metropolii, lecz również na cały obszar imperium, którego wszyscy synowie codziennie potwierdzają swe zdecydowanie obrony wielkiej wspólnoty francuskiej, obrony aż do granic najwyższego poświęcenia. Siłą, która pozwala nam pokonać wszelkie przeszkody i siłą, która pozwol nam ocalić pokój jest

głęboka jedność całej Francji, jest nią niezniszczalne zjednoczenie wszystkich Francuzów.

Pewne czynniki żywiły nadzieję, że Francja, niezwyciężona w momentach zjednoczenia, mogłaby ulec demoralizacji pod wpływem kolejno rzucanych gróźb, lub obietnic pokoju. Wydaje się, że z pewnych stron istniało pragnienie, wyczerpania siły Francji przez zastosowanie tej nowej formy wojny bez walki,

wojny niepewności i niepokoju, wojny kolejno zawodzonych nadziei.

Jednak nasza wola nie słabnie i nie osłabnie. Mamy do obrony ojczyznę wolność, wierzenia, nasz ideał ludzkiej godności. Jeżeli chce się pokoju słusznego i sprawiedliwego, wszyscy ludzie gotowi są pokój ten przyjąć. Ktokolwiek jednak zechce pokojowi zagrozić, pozna siłę naszej broni. Jeżeli w wahaniach między pokojem i wojną ktokolwiek liczy na wyczerpanie naszych sił, przekona się, że wytrzymamy tak długo, jak będzie potrzeba. Francja nie ugnie się ani przed siłą ani przed podstępem.

———

Konferencje min. Romana

z amerykańskimi mężami stanu

Nowy Jork, 12. 5. (PAT.) Min. Roman odbył w Waszyngtonie dłuższą konferencję z sekretarzem stanu Hullem oraz z sekretarzami handlu, rolnictwa i skarbu.

National Pressclub wydał na cześć polskiego ministra śniadanie. podczas którego min. Roman wygłosił przemówienie na temat stanowiska Polski wobec bieżących wypadków politycznych.

Małżonka pana ministra Romana podejmowana była w klubie dziennikarek.

———

Rozpoczęcie robót inwestycyjnych

na terenie miasta Lwowa

(:) We Lwowie i na terenie całego woj. lwowskiego rozpoczęły się, podobnie jak corocznie o tej porze, roboty inwestycyjne, finansowane przez woj. biuro Funduszu Pracy.

Ogólny kredyt Funduszu Pracy, przydzielony w bieżącym sezonie na roboty w całym woj. lwowskim, wynosi 5.250.000 zł.

Fundusze te zostaną wyasygnowane w 7 i pół ratach miesięcznych.

Olbrzymia część tych funduszów — 4.500.000 zł — została przeznaczona na zatrudnienie bezrobotnych.

Na ten cel przeznaczono kredyty gotówkowe. Niezależnie od tego, Fundusz Pracy udzielił pomocy kredytowej związkom samorządowym w postaci materiałów. Ogółem na terenie woj. lwowskiego przydzielono fundusz materiałowy wartości 750.000 zł.

Z pomocy kredytowej korzysta pięć miast wydzielonych: Lwów, Borysław, Drohobycz, Przemyśl i Rzeszów, oraz miasta powiatowe: Krosno, Sanok, Kolbuszowa, Jarosław, Sambor, a poza tym lwowski urząd wojewódzki, któremu udzielono kredyty na roboty drogowe, regulacyjne, melioracyjne i akcję z zakresu opieki społecznej.

Zakres robót, które mają być wykonane z pomocy finansowej Funduszu Pracy, jest szeroki i różnorodny. W globalnych sumach fundusze podzielone zostały w następujący sposób:

na roboty drogowe przeznaczono około 500.000 zł, na roboty melioracyjne — 600.000 zł, na urządzenia miejskie — 3.700.000 zł, na budowle publiczne, a więc ochronki i ośrodki zdrowia na terenie całego województwa, oraz na studnie publiczne przeznaczono 230.000 zł.

Fundusz ten wyasygnowano w gotówce, a niezależnie od tego na cele te przeznaczono również kredyty materiałowe.

Jak wynika z tego zestawienia, gros kredytów — bo osiemdziesiąt procent — przeznaczono na miasta. Na pierwszym miejscu znajduje się tu, oczywiście, Lwów i powiat lwowski.

Lwów otrzymał na roboty uliczne około 1,200.000 zł, a prócz tego 800.000 zł w formie pożyczki na roboty kanalizacyjne. Poza tym — kredyt materiałowy wartości około 400.000 zł.

Jakie roboty wykonuje Lwów z funduszów uzyskanych z woj. biura FP? Dla zatrudnienia bezrobotnych niewykwalifikowanych gmina m. Lwowa rozpoczęła celowe roboty ziemne w następujących punktach miasta: na ul. Pełczyńskiej przy budowie nowej ulicy w kierunku Korpusu Kadetów, gdzie — według ustalonych już projektów — stanąć ma nowy gmach DOK i pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Drugą inwestycją w skali podobnie szerokiej jest rozpoczęta budowa cmentarza na Zamarstynowie.

Poza tym, roboty na plantacjach miejskich, przy kopaniu fundamentów pod gmach Akademii Stomatologicznej, na Korsie Wuleckim, przy budowie osiedla robotniczego na Sygniówce, przy budowie gmachów Politechniki na Stryjskiej, przy Szkole Gospodarstwa na Snopkowie, na boisku WKS „Czarni", na ul. Grochowskiej, na Oświecy przy budowie kompleksu domów wojskowych, oraz w parkach: Kilińskiego, Głowackiego, na Derbach Wuleckich, na Wiśniowskiego i na Wysokim Zamku.

Z funduszów tych wykonane mają być też nowe ulice:

pl. Bandurskiego, ul. Janowska górna, św. Zofii i Dwernickiego w pobliżu budującego się Domu Nauki Polskiego Tow. Historycznego. Następnie ul. Wulecka, Stryjska, Orlicz-Dreszera i Pod Dębem.

Przy tych robotach ma otrzymać zatrudnienie około 300 bezrobotnych.

Roboty przy konserwacji nawierzchni prowadzone będą na sześćdziesięciu ulicach lwowskich, w niektórych punktach miasta zostały już rozpoczęte. Przy robotach tych uzyska zatrudnienie około 200 bezrobotnych.

Osobną, poważniejszą pozycję w możliwościach zatrudnienia lwowskich bezrobotnych, stanowią

roboty kanalizacyjne.

Lwowski Zarząd Miejski, dzięki uzyskanym z Funduszu Pracy kredytom, przystąpi do budowy kanałów w następujących punktach miasta: przy ul. Dunin-Wąsowicza, na terenie nowej rzeźni przy ul. Goszczyńskiego i przy ul. Żółkiewskiej, oraz na ulicach: Poniatowskiego, Pasiecznej, Janowskiej, Korzennej, Krętej, Kopernika, Szajnochy, Torosiewicza, Obmińskiego i Wulka—Dziki Rów.

Przy robotach tych zostanie zatrudnionych ponad 360 robotników. A prócz tego przy robotach konserwacyjno - kanalizacyjnych około 140. Razem na wszystkich robotach kanalizacyjnych we Lwowie otrzyma pracę około pięciuset ludzi.

Nieznaczna stosunkowo grupa bezrobotnych otrzyma też pracę przy wykonywaniu mniejszych inwestycyj, zwłaszcza na betoniarni, gdzie roboty prowadzić będzie oddział Architektury.

Łącznie na robotach ziemnych i kanalizacyjnych otrzyma pracę około dwóch tysięcy bezrobotnych.

Należy przy tym zwrócić uwagę że również z kredytów Funduszu Pracy buduje się we Lwowie Dom Nauki Polsk. Tow. Historycznego przy pl. św. Zofii. Na budowę tego domu PTH otrzymało z Funduszu Pracy 250.000 zł, co stanowi ponad 40 proc. ogólnego kosztu budowy.

Ciekawie przedstawia się udział gminy m. Lwowa we wszystkich robotach, finansowanych w tym sezonie przez Fundusz Pracy. Jak wynika ze szczegółowych obliczeń, udział ten wynosi 700.000 zł. Świadczy to o olbrzymiej roli Funduszu Pracy w gospodarce miasta gdyż

we wszystkich miejskich robotach inwestycyjnych udział Funduszu stanowi ponad osiemdziesiąt procent.

Taki stan trwa już od kilku lat. W tym sezonie, bez pomocy Funduszu Pracy, Zarząd Miejski mógłby własnymi siłami zatrudnić najwyżej 500 ludzi. Jest jednak inaczej.

We Lwowie obecnie już pracuje ponad dwa tysiące ludzi.

* * *

Pełny obraz rozpoczętych i projektowanych prac inwestycyjnych w województwie lwowskim podamy w jutrzejszym numerze.

ZE SPORTU

Związek Piłki Nożnej Laureatem Nagrody Zw. Dziennikarzy Sportowych R. P.

W dniu 10 maja odbyło się posiedzenie Komisji nadawczej Nagrody ufundowanej przez Oddział Lwowski Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po rozpatrzeniu złożonych wniosków, Komisja mocą jednomyślnej uchwały postanowiła przyznać nagrodę za rok 1938/39 Lwowskiemu Okręgowemu Związkowi Piłki Nożnej za zdobycie pucharu Polski kierując się następującymi danymi:

a) Puchar Polski jest najcenniejszą nagrodą, jaką może zdobyć piłkarska reprezentacja Okręgu; b) Reperezentacja jako wyższy szczebel w hierarchii sportowej drużyn piłki nożnej jest dalszym etapem do przygotowania Reprezentacji Polski; c) Nagroda dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego miała na celu wyróżnianie wyczynów przekraczających normalny zakres czynności drużyn. Zdobycie pucharu Polski którego fundatorem jest Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr Ignacy Mościcki, wysunęło piłkarską reprezentację Lwowa na pierwsze miejsce wśród wszystkich Okręgów w Polsce.

Z tych względów nagroda dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego tej właśnie reprezentacji słusznie się należy. — W końcu należy nadmienić, że tegorocznymi kandydatami do nagrody — prócz Zw. Piłki Nożnej — byli Drugi Sokół za zdobycie mistrzostwa Polski w piłce siatkowej drużyn męskich; Kunzelman Mieczysław, zawodnik LKS. „Świteź" Lwów za zdobycie długodystansowego mistrzostwa Polski w pływaniu.

Przed jubileuszem 35-lecia Pogoni

Uroczystości jubileuszowe 35-lecia LKS. Pogoń odbędą się we Lwowie w czasie od 27—29 maja. W związku z tym spodziewany jest przyjazd do Lwowa wielu członków i sympatyków klubu. Przewidując powyższe, biuro komitetu jubileuszu Pogoni wystarało się o szereg ulg dla przyjezdnych. Za niewielką opłatą każdy członek względnie sympatyk Pogoni otrzyma kartę uczestnictwa upoważniającą do zniżki kolejowej na przejazd do Lwowa w wysokości 66 proc. (ważną od 26 do 30 maja), oraz bilety wstępu na turniej piłkarski, szereg kuponów, uprawniających do zniżek w tramwajach, restauracjach i hotelach lwowskich.

LKS. Pogoń prosi tych wszystkich, którzy zamierzają przyjechać do Lwowa na

(Dalszy ciąg na str. 10-tej)

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

„Wytworna pani w samodziale"

Na marginesie rewii strojów samodziałowych

W związku z pokazem polskich samodziałów wełnianych i lnianych, które oglądaliśmy ubiegłej niedzieli, i które po raz drugi zobaczymy dziś w sobotę, nasuwa się wiele refleksyj na temat tej ludowej wytwórczości tradycyjnej, połączonej z twórczością kompozycyjną nowoczesnego artysty.

Zanim wszelako omówimy sprawę artystycznej symbiozy malarskiego projektu z ludowym samodziałem, czy li jedno z najtrudniejszych zadań, jakie zna artystyczna kultura współczesna, — spróbujemy pokrótce oświetlić tło dotychczasowych na tym polu doświadczeń i trudności.

Mimo kilkunastoletnie bowiem wysiłki nietylko uświadomionych specjalnie jednostek, które powołały do życia cały szereg towarzystw, popierających i chroniących sztukę ludową, — ale i coraz bogatszą literaturę o artystycznym rękodziele, — szeroki ogół społeczeństwa naszego pasjonuje się nadal po staroświecku raczej wytwórczością maszynową, warunkującą, zwłaszcza w przemyśle tekstylnym, pewien typ standartowej, konserwatywnej elegancji; nazwijmy ją również maszynową.

Elegancja ta polega, jak wiemy, na stosowaniu gładko tkanych materiałów, pozbawionych wyrazistej faktury, często niewybrednych w jaskrawości kolorystycznej, albo przeciwnie, całkowicie wyblakłych, wypreparowanych w przeróżnych chemicznych apreturach i skomplikowanie tkanych; nie przedstawiających jednak w efekcie wogóle żadnego typu estetycznego.

Zamiłowanie do noszenia takich niestylowych, czyli poprostu nijakich materiałów i strojów, odziedziczyliśmy wraz z balastem kultury drugiej połowy 19 w. W kulturze tej wszechwładztwo maszyny i jej zbyt skomplikowana,

a zarazem oschła precyzja, przy jednoczesnym braku indywidualnej koncepcji,

oraz niedorzecznym wprost naśladowaniu i mieszaniu wszystkich stylów naraz, bez należytego zrozumienia ktokolwiek z nich, — stworzyły podłoże do wyjątkowego i nienotowanego dotychczas w historii zepsucia smaku.

Społeczeństwo zagubiło w tej powodzi namiastek wyczucie wykwintnego piękna, jakie daje forma indywidualna, wypływająca z właściwości poszczególnych rodzai materiałów na terenie wszelkiej wytwórczości, nie wyłączając wytwórczości tekstylnej.

Jakkolwiek więc szeroka propaganda nawrotu do starych, pięknych form, i indywidualnie przemyślanych, starych, dobrych sposobów, — jest współcześnie jednym z naczelnych zagadnień socjalnych i społecznych w Polsce, związanych z odrodzeniem rzemiosła ludowego, a więc narodowego, — niemniej nie przeniknęła ona jeszcze, niestety, do najszerszych mas w społeczeństwie.

Wiele tedy ofiarnych i bezinteresownych, a nierzadko wprost cierpiętniczych starań ponieść będziemy jeszcze musieli, zanim wyplenimy te dziedziczną już banalną sugestię 19 w., związaną z bekrytyczną adoracją produkcji wyłącznie maszynowej, — a nieufną wobec własnej, ojczyźnianej, na prawiecznej tradycji opartej wytwórczości ludowego artysty.

W ciasnych ramach artykułu niepodobna omówić społecznej wartości popierania wytwórczości krajowej, która umożliwia egzystencję tysiącom biednej ludności wiejskiej przez podniesienie jej stopy życiowej oraz narodowe uświadomienie; zadowolimy się więc narazie zagadnieniem czysto artystycznej natury, a mianowicie stwierdzeniem,

że element artystyczny i estetyczny we wszystkim, co nas otacza i w co się ubieramy, zawiera się w oryginalnym rękodziele, nigdy zaś w tworach maszyny! ...Prawda ta, odkrywana co dzień dobitniej, ogarnia szeroki zasięg zjawisk materialnych w każdej dziedzinie życia.

My zajmiemy się dziś wszelako artystyczną wartością wyłącznie polskiego samodziału, pozostawiając chwilowo wszystko inne na uboczu. Zwłaszcza, że już czas powrócić do wspomnianego w tytule pokazu tych samodziałów, podjętego inicjatywą zjednoczonych towarzystw popierania sztuki ludowej, w Centrali Bazarów Przem. Lud. we Lwowie, oraz trudem pań: M. Woleńskiej (kierownictwo imprezy), M. Obrębskiej-Stieberowej (projekty sukień i strojów); H. Głowińskiej (projekty strojów); Marii Brodackiej (projekty), A. Lipówny (projekty), O. Kurz (projekty) i W. Kukawskiej (projekty).

MARIAN JAWORSKI

Niemcy we właściwym zwierciedle

Okłamywanie narodu — Cynizm polityczny — Zamiast moralności, brutalna siła

Niemcy hitlerowskie obok literatury krajowej posiadają znacznie bogatszą literaturę emigracyjną, która zawiera wiele wartościowych pozycji, jakkolwiek zdarzają się i liczne tendencyjne broszury czy nawet powieści, poezje i dramaty, wyrosłe z ducha międzynarodowego kosmopolityzmu, o wątpliwym aspekcie pacyfistycznym lub o charakterze wręcz nagonki semickiej na ustrój autorytatywny czy rasizm.

Głosem poważnego autorytetu naukowego ze sfer chrześcijańskich, pozbawionym charakteru hałaśliwej tendencji jest książka Fryderyka Wilhelma Foerstera pt. „Europa und die deutsche Frage" („Europa i kwestia niemiecka"). Długoletni profesor pedagogiki i filozofii w Monachium, a potem na uniwersytetach szwajcarskich, zwalcza źródłowo, na podstawie skrzętnie zebranych faktów i dokumentów historycznych, militarystyczną i szowinistyczną politykę Niemiec od Bismarcka do Hitlera, z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej i historiozofii.

Autor, przytaczając słowa jednego z byłych radców ambasady niemieckiej, von Eckardsteina, wskazuje, że

„jeszcze nigdy w dziejach świata

żaden naród nie był tak okłamywany

przez swoje koła kierownicze jak naród niemiecki". Działo się tak dlatego, bo sam naród był nawskróś chrześcijański, ale jego koła kierownicze trzymały się zasad antychrześcijańskich.

Zarzuca Foerster Niemcom, że tak szczytna ideowo

rycerskość wypraw krzyżowych wyrodziła się przy ich udziale w rzemiosło zbójeckie,

w którym wyżywały się ich maskowane instynkty łupieskie. Dziś ten zbójecki rodzaj religii odradza się w mistyce „krwi, honoru i przestrzeni życiowej".

Dużo miejsca poświęca Foerster właściwej misji narodu niemieckiego, wskazywanej mu przez filozofa Schellinga i głębokiego publicystę XIX wieku Frantza — misji duchowego sfederowania narodów europejskich, która została wypaczona przez Niemców w ideę narzutliwego władztwa polityczno-gospodarczego, szczególnie pod wpływem duchowym ważkiego, ale tak szkodliwego dla Niemiec, elementu „prusactwa", które bardzo trafnie definiuje.

„Prusactwo" — to wysoko rozwinięta moralność na usługach absolutnej niemoralności, godny podziwu porządek w służbie najstraszliwszego nieładu (rozkładu Europy), organizacja w służbie dezorganizacji, chrześcijaństwo na usługach Antychrysta.

Wartości moralno-religijne narodu niemieckiego uległy rozkładowi — zdaniem Foerstera — pod wpływem racjonalizmu i brutalnego cynizmu politycznego, którego podstawy dał już Fryderyk II w zdaniu:

„Pan Bóg trzyma zawsze z mocniejszymi batalionami".

Oto powody, dla których hitleryzm wypowiedział tak zaciekłą wojnę chrześcijaństwu.

Sprawę niemiecką uważa Foerster w ogóle za źródło prawie wszystkich dzisiejszych kryzysów, a Niemców za likwidatorów wszystkiego, z czego powstała dzisiejsza Europa.

Moralność zastąpiono siłą

z dewizą „niech nienawidzą, byleby się tylko bali",

oraz przewrotną przebiegłością, której dowodem są owe słowa dyrektora gimnazjum na kongresie pedagogicznym w Godesbergu:

„W sercu swoim jestem wrogiem wszelkiego pacyfizmu, ale obcy pacyfiści to nasi najlepsi sprzymierzeńcy".

Megalomański mistycyzm wybraństwa do władzy nad wszystkimi narodami przeszedł w absolutną pogardę dla wszystkiego, co nie jest niemieckie. Z wyżyn uniwersalnego powołania stoczyły się Niemcy, według Foerstera do nizin wielkich koszar.

Poza analizą problemu winowajcy wojny światowej i udziału Niemiec w wielkiej wojnie, (winą wywołania wojny obarcza Foerster Niemcy), zastanawia się autor nad tak aktualnymi problemami — ale ujmowanymi z punktu widzenia perspektywy historycznej — jak konflikt niemiecko-angielski, zagadnienie Alzacji między Niemcami a Francją, nowy kult niemiecki dla wojny, walka z traktatem wersalskim, prawdziwy i fałszywy pacyfizm, stosunek do Austrii, tragizm chrystianizmu w Rzeszy, wreszcie kilka stron swej książki, str. 397—401, poświęca stosunkom polsko-niemieckim: zagadnieniom Śląska Górnego, Gdańska i tzw. „korytarza"; przy czym

z pełnym uznaniem odnosi się do odporności ducha narodu polskiego i jego słusznych praw, a wykazuje

rażące błędy Niemiec

w dziedzinie wzajemnego współżycia, czego dowodem ziejące nienawiścią do Polski przemówienie Bismarcka w pruskim parlamencie w r. 1886 i oświadczenie W. Stapla, że „dwu Niemców więcej znaczy niż miliony Polaków, właśnie dlatego, że są Niemcami".

Książka Foerstera zasługuje na zainteresowanie ze względu na tematykę dzieła, oraz jej nieprzeciętne ujęcie przy czym jako niepisana przez dziennikarza nie ma tak wyraźnego piętna przemijającej aktualności, by mogła na skutek szybko mknących wypadków stać się przestarzałą. Jej aspekt antypruski jest niewątpliwie silnie zaznaczony, ale wszelkie zarzuty są pracowicie, metodycznie i wiarygodnie udokumentowane, czemu należy przypisać duże rozmiary książki. Trud czytania w tym wypadku opłaci się sowicie.

Przegląd prasy

Propagandowe manewry

Metody pracy niemieckiej propagandy politycznej znamy już doskonale. Nagonka prasowa systematyczna, stosowne audycje radiowe, kłamstwo niewybredne, rzekome prześladowania mniejszości itp., aż do aranżowanego plebiscytu włącznie — oto bogata skala środków, którymi posługuje się propaganda niemiecka.

Antypolską propagandę w Niemczech obserwujemy obecnie. Równolegle z nagonką prasową idą pospolite plotki polityczne a ostatnio notujemy lansowane pogłoski, jakoby Gdańsk miał w drodze plebiscytu rozstrzygnąć swoją przynależność. „Kurier Poranny" omawiając te pogłoski pisze, że

„Celu tego pomysłu, poza momentami prowokacyjnymi nikt bliżej nie rozumie, albowiem nikt nie kwestionuje, że w Gdańsku mieszka obecnie w większości ludność niemiecka. Natomiast „najsprawniej" zorganizowany plebiscyt nie zdoła zmienić tej prawdy, że Gdańsk leży u ujścia Wisły i że port gdański jest portem polskim.

Wszelka jednostronna próba zmiany sytuacji w Gdańsku miałaby na celu odepchnięcie nas od Bałtyku, a zarazem skrępowanie naszej swobody ruchów i naszej niezależności, co prowadziłoby do dalszego utwierdzenie hegemonii Rzeszy w Europie. Ale z tego zdaje sobie sprawę nie tylko opinia polska".

Sztuczki propagandowe Niemców, stosowane z powodzeniem w czasie Anschlussu czy Sudetów, teraz w zupełności zawodzą.

Pornograf o Niemcewiczu

Felietonista „Słowa" wileńskiego i „Prosto z Mostu", K. Zbyszewski, napisał „vie romancee" J. U. Niemcewicza. Książka konserwatywnego dziennikarza spotkała się nietylko z druzgocącą krytyką historyków, lecz również z poważnymi zarzutami natury moralnej. W „Głosie Narodu" czytamy następujący sąd o Zbyszewskim:

„Uważamy go za upartego pornografa, a opinię katolicką przestrzegamy przed tym pisarzem z tego powodu, iż jego „konserwatywne", „narodowe" i „antysemickie" poglądy otwierały mu dotąd drzwi do bibliotek w porządnych domach".

W dalszym ciągu „Głos Narodu" określa właściwą rolę tygodnika „Prosto z Mostu":

„Wreszcie — słówko pod adresem redakcji „Prosto z mostu"...

Redakcja tego tygodnika bardzo lubi ferować wyroki w imię ideologii narodowej i katolickiej. I nikomu nie pozwala kwestionować swoich ocen i sądów. Nie przecząc jej pewnych zasług na punkcie katolickiej i narodowej publicystyki, musimy stwierdzić, że te swoje zasługi przekreśla obroną książki p. Zbyszewskiego która jest po prostu świństwem i zasługuje tylko na to, by ją wyrzucić na śmietnik. I to — jeszcze raz podkreślamy — nie z powodu jej historycznego wątku, ale z powodu jej deprawatorskiego pod względem moralnym charakteru.

W tym samym numerze tygodnika, w którym p. Zbyszewski broni swej książki, jest wstępny artykuł p. Piaseckiego piętnujący demoralizację obyczajową w Niemczech hitlerowskich i jest artykuł Jezuity, ks. Turbaka, piętnujący niemoralne praktyki życia małżeńskiego w Polsce! Są to kpiny z logiki i konsekwencji, z zasad i z czytelnika. Bo pokazuje się, że „Prosto z mostu" zaczyna iść tą samą drogą, którą szły „Wiadomości Liter.", zamieszczając katolickie artykuły obok antykatolickich, lub pornografię pani Krzywickiej obok moralnych utworów innych pisarzy.

Aż człowieka ponosi, gdy się z taką dwutorowością spotyka w „Prosto z z mostu".

Przecieramy oczy i pytamy: — w co właściwie ten „narodowy i katolicki" tygodnik wierzy i komu służy? Co jest dla niego zasadą, a co tylko firmą?".

„Zarzewie" przeciw koalicji stronnictw

Ostatni komunikat Zarządu Głównego „Zarzewia" zajmuje się m. in. lansowaną przez niektóre koła polityczne koncepcją zjednoczenia w formie koalicji stronnictw. W tej sprawie „Zarzewie" precyzuje jasno swoje stanowisko w następujących słowach:

„Byliśmy i jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami rozszerzenia podstaw koncentracji narodowej drogą zespolenia z Obozem Zjednoczenia Narodowego ugrupowań, stojących bez zastrzeżeń na gruncie wspólnych z nim wytycznych ideowo-politycznych. Ale byliśmy i jesteśmy przeciwnikami oddania rządów Polski w ręce koalicji stronnictw, reprezentujących odmienne dynamiki i zmierzających do różnych celów. To też za niecelowe uważamy w okresie, gdy państwo, obok prac aktualnych związanych z obroną, zmuszone jest organizować swoje bieżące życie pokojowe, tworzenie jakiegoś „rządu zaufania narodowego", mającego się składać z ludzi, z których każdy będzie pojmował te bieżące cele w inny sposób".

Specjalne uznanie należy sie p. W. Sołtysikównej, której inteligentna, żywa i dowcipna konferencierka, prowadzona na spółkę z p. inż. St. Miczyńskim, rozjaśniła znacznie dość niezdecydowane pojęcia publiczności o całej imprezie.

Pokaz ten, który nie był bowiem zwyczajną rewią mody, lecz pokazaniem możliwości wszelkiego rodzaju polskich samodziałów w interpretacji artystycznych projektów, był może zbyt trudny dla niewtajemniczonych w zagadnienia artystyczno-kulturalne ostatniej doby. Publiczność jednak trzeba wychowywać, nie zrażając się jej oporną, a nawet wrogą początkowo postawą.

Zanim stara, maszynofilska sugestia zostanie zniweczona przez młodą sugestię nowego, pełnego prostoty i wyrazu, piękna wyrobów rękodzielniczych, musimy niestrudzenie i ciągle na nowo orientować opinię mas w tym kierunku. Rewia artystycznych modeli, przedstawionych nam niedawno, które raz jeszcze oglądać będziemy w sobotę po południu, jest

propagandą nie jakiejś firmy dla jej handlowego zysku, lecz polskiej wytwórczości z polskiego lnu i wełny, będącej nade wszystko zagadnieniem społecznym, kulturalnym i artystycznym.

W bilansie, można stwierdzić, że pokaz ten, z punktu estetycznego reprezentował w dziedzinie stroju najwyższą elegancję nowoczesną, opartą nie na pretensjonalnej ozdobności, lecz na wytwornej prostocie materiału i formy, zestawień barwnych i pomysłów.

Możemy być dumni, że w zakresie stroju tworzymy w Polsce dzieła artyzmu, że modelujemy je w własnej ludowej tkaninie, nie ustępującej w subtelności splotu i trwałości angielskim wytworom maszynowym, a pięknością znacznie je przewyższającej.

Dzięki surowej, nieprzetrawionej chemikaliami wełnie, barwionej roślinnymi i zwierzęcymi barwikami w prześlicznych miękkich tonach, posiadamy samodział wełniany tak piękny, a zarazem trwały, że istotnie zasługuje, ażeby projektować dlań osobne modele. To samo dotyczy samodziału lnianego.

Impreza miała charakter ideowy; dochód z niej przeznaczono na schronisko dla nieletnich. Galanterie wykonały pracownie Państw. Instytutu Sztuk Plast. we Lwowie; tkanin dostarczyły bazary przemysłu ludowego w Białymstoku, Brześciu nad Bugiem, Nowogródku, Wilnie i Tarnopolu. Inicjatorom i współwykonawcom tej imprezy należy się wysokie uznanie.

—



13 maja **Sobota**

Serwacego

Jutro: Bonifacego

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota 8 wiecz. „Subretka" — premiera.

Niedziela, 12 w poł. „Jagienka i Smok", bajka dla dzieci, 4 popoł. „Nasze Miasto", 8 wiecz. „Subretka".

Poniedziałek, 6 wiecz. „Obrona Ksantypy".

Wtorek, 8 wiecz. „Nasze Miasto", .

Środa, 8 wiecz. „Subretka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od soboty do środy teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Czarownica z Solem oraz Oddział śmiałych.
APOLLO: Szarlatan.
ATLANTIC: Niewidzialna rywalka.
BAJKA: Atak o świcie i Toni z Wiednia.
BAŁTYK: Alarm na morzu i Urocze kobietki..
CASINO: Ukochany.
CHIMERA: Stenotypistka.
EMPIRE: Mądrala.
EUROPA: Panna Ewa.
GLORIA: Włóczęgi północy i Król się bawi.
GRAŻYNA: Dolina Gigantów.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Wesoły ordynans i Przeżycia małżeńskie prokuratora.
METRO: Z miłości niedostatecznie, oraz Zamek tajemnic.
MIRAŻ: Ludzie za mgłą
MUZA: Alpejskie osły.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Tylko ty.
RAJ: Granica.
RIALTO: One dwie i mężczyzna.
ROXY: Cień Szanghaju.
STYLOWY: Skradzione życie i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Kobiety nad przepaścią oraz Mały marynarz.
ŚWIATOWID: As kier, oraz Chiny płoną.
TON: Czarny upiór i Wesoła czwórka.
UCIECHA: Szczęśliwa trzynastka oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5
Bitwa nad Isonso.

TEATR

— PREMIERA „SUBRETKI". Dzisiaj 13 bm. w Teatrze W. premiera francuskiej komedii J. Devala „Subretka" w reżyserii St. Daczyńskiego. W rolach czołowych pp.: N. Karasińska, I. Brenoczy, L. Leliwa i M. Węgrzyn. Następne przedstawienie „Subretki" w niedzielę, 14 bm. o 8 wiecz.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI „NASZE MIASTO". W niedzielę, 14 bm. o 4 popoł. po cenach zniżonych w Teatrze W. świetna sztuka amerykańska T. Wildera pt. „Nasze Miasto" z udziałem pp.: H. Billing, H. Chanieckiej, Z. Życzkowskiej, Wł. Krasnowieckiego, L. Machalskiego, A. Szymańskiego i M. Węgrzyna w rolach głównych. Reżyseria i inscenizacja L. Schillera.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „OBRONY KSANTYPY". W poniedziałek, 15 bm. w Teatrze W. o 18-tej (6 wiecz.) komedia Morstina pt. „Obrona Ksantypy" z T. Suchecką w roli Ksantypy. Reżyseria E. Wiercińskiego. — Ceny miejsc znacznie zniżone.

Akademicy w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Polska młodzież akademicka, zamieszkująca Dom Akad. Związku Młodej Polski im. Marszałka Śmigłego-Rydza, przy ul. Snopkowskiej 22, nie pozostała w tyle za resztą społeczeństwa w hołdzie Wielkiemu Marszałkowi.

Zorganizowana przez Akad. Z. M.P. „Awangardę" w świetlicy domu akademia żałobna miała przebieg niezmiernie poważny i podniosły. W sali pięknie ozdobionej, o godz. 20.30 zebrali się wszyscy mieszkańcy i zaproszeni goście, po czym administrator Domu p. mgr. Cena B., zagaił akademię, oddając głos kierownikowi „Awangardy", p. Neudeckowi A., stud. U.J.K., który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Doskonała recytacja wiersza i odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego przez p. R. Ślusarczuka, stud. U. J. K., minuta milczenia i odśpiewanie Hymnu państwowego i Pierwszej Brygady zakończyły tę skromną, ale piękną uroczystość, która na obecnych wywarła mocne wrażenie.

Wycieczka oficerów węgierskich zwiedza pobojowiska w Polsce

We Lwowie bawi wycieczka oficerów Królewskiej Węgierskiej Honwedzkiej Akademii Wojskowej w Budapeszcie w liczbie 14 osób na czele z płk Lengyelem. Celem wycieczki, która przyjechała do Lwowa jako pierwszego etapu swojej podróży po Polsce, jest poznanie pól bitew z czasów wojny światowej, w których wojska węgierskie brały udział.

Zaznaczyć należy, że w pierwszym dniu pobytu we Lwowie oficerowie zwiedzili miasto, a w dniu 14 bm. ok. godz. 10-tej udadzą się na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożą wieniec. W dniu tym udadzą się do Warszawy, skąd następnie wyjadą do Gdyni, Poznania, Łodzi, Krakowa i wreszcie w drodze powrotnej zatrzymają się jeden dzień w Przemyślu, gdzie zwiedzą stare forty i ich przedpola. W czasie pobytu w Warszawie goście węgierscy wyjadą na pobojowiska bitwy warszawskiej w sierpniu 1920 r.

Czas wycieczki obliczony jest do 27 bm.

Zbieg okoliczności zwrócił skradzioną bieliznę właścicielce

(a) W dniu wczorajszym przed południem zaciszna ul. Kordeckiego rozbrzmiała nagle rozgłośnym rozgwarem. Kilka kobiet zatrzymało chłopca, który uginał się pod ciężarem tłumoka, zawierającego bieliznę. Wobec postawy nagle na ulicy zbiegowiska, chłopak porzucił tłumok i usiłował wycofać się z tłumu, został jednak przez energiczne kobiety przytrzymany. W tym momencie nadeszła Maria Breus (ul. Kordeckiego 5), a zaglądnąwszy do tłumoka z radością stwierdziła, że bielizna w tłumoku stanowi jej własność. Okazało się, że rzeczywiście przytrzymany chłopiec skradł bieliznę ze strychu Breusowej i w drodze powrotnej z włamania, wpadł tak szpetnie. Przytrzymanym został Süsze Grosshaus, liczący 16 lat, pozostający bez zajęcia (ul. Król. Jadwigi 16). Młodocianego złodzieja odstawiono do policyjnych aresztów.

— BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE W. Jutro, 14 bm. o 12-tej w południe w Teatrze W. odegrają uczenice szkoły żeńskiej im. ks. Konarskiego piękną baśń sceniczną pt. „Jagienka i Smok", urozmaiconą tańcami i muzyką oraz śpiewem. Dochód z przedstawienia przeznaczony na FON. Bilety po cenach od 30 gr. do 1 zł. nabywać można w Kierownictwie szkoły męskiej im. Piramowicza, pl. Strzelecki 5 od godz. 8—1.

— „SZALEŃSTWO", oto tytuł nowej premiery Teatru W., której próby są już w pełnym toku pod kierownictwem reżyserskim Wład. Krasnowieckiego. Premiera przewidziana jest w końcu bieżącego miesiąca.

ODCZYTY I WYSTAWY

— 123 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zawod. Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai p. Jan Brzoza, który pt. „Powieść o ziemi" wygłosi odczyt poświęcony dziełom laureatki Nobla za rok 1938 Pearl S. Buck. P. Jan Brzoza, którego działalność literacką i tak pięknie rozwijający się talent pisarski mieliśmy na terenie ZZLP. możność śledzić od pierwszych próbnych zapowiedzi, wystąpi tym razem po raz pierwszy w charakterze krytyka-recenzenta. — Wstęp wolny.

— W ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II p. odbędzie się 15 bm. o 18-tej odczyt p. Rejmanowej „Wykorzystanie zabytków historycznych w Anglii a u nas".

We środę, 17 bm. o 17-tej Walne Zgromadzenie Oddziału, na które Zarząd ZPOK. zaprasza wszystkie członkinie.

— WYSTAWA AXENTOWICZA. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie zawiadamia, że dnia 14 maja br., tj. w niedzielę o godz. 12 w poł. nastąpi uroczyste otwarcie „Salonu Letniego" w odnowionych dzięki Zarządowi gminy miasta salach Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. Salon letni obejmować będzie wystawę pośmiertną prof. T. Axentowicza, prace graficzne krakowskiego Tow. Artystów-Grafików, Salon ogólny i prace konkursu fotograficznego (staraniem lwowskiego Tow. Fotograficznego wraz ze Zw. Propagandy Turystyki Lwowa). Uzupełnienie Salonu pracami znakomitego malarza polskiego B. Czedekowskiego (Paryż) nastąpi za kilka dni po nadesłaniu jego prac. Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 10—18. Dojazd tramwaj. nr. 10.

ZEBRANIA

— ZARZ. ZWIĄZKU SYBIRAKÓW Okr. Ziem Poł.-Wsch. zawiadamia swych członków, że doroczne W. Zebranie odbędzie się 14 bm. punktualnie o 10-tej rano w szkole męskiej im. Staszica we Lwowie, Skarbkowska 45, I. p. Obecność wszystkich kolegów obowiązkowa.

— WALNE ZGROMADZENIE TOW. STRAŻY MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW we Lwowie odbędzie się 19 bm. o 18-tej w Ratuszu na I p. — Wszystkich członków prosi się uprzejmie o wzięcie udziału.

RÓŻNE

— DYREKCJA XIV. PAŃSTW. LICEUM I GIMN. żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie zawiadamia PT. zainteresowanych, iż podania do egzaminu wstępnego do I-ej klasy gimn. i lic. przyjmuje się codziennie od 12—13 od 15 bm. począwszy w Sekretariacie szkoły, Zielona 22, telefon 108-50.

— VIII. KURS Z ZAKRESU RATOWNICTWA. Ubezpieczalnia Społeczna we

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Zjazd absolwentów Korpusu Kadetów we Lwowie

W związku ze zbliżającym się obchodem 20-lecia Korpusu Kadetów Nr I, Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie, odbędzie się w dniu 27 bm. Zjazd Absolwentów Korpusu Kadetów z lat 1919—1939. Komitet org. Zjazdu prosi wszystkich byłych pp. oficerów-wychowawców i profesorów oraz absolw. Korp. Kad. Nr I, których z powodu braku adresów nie zawiadomiono listownie, aby zgłaszali swój udział w Zjeździe do 15 bm. w Komendzie Korpusu Kadetów Nr I z zaznaczeniem, czy reflektują na kwatery i wyżywienie.

Wielki zjazd orkiestr wojskowych we Lwowie

Jak się dowiadujemy w dniu 21 bm. odbędzie się we Lwowie zjazd wszystkich orkiestr wojskowych okręgu lwowskiego, połączony z koncertem, w którym weźmie udział przeszło 400 osób. Koncert odbędzie się na boisku Cytadeli.

„Krzemieniec w fotografice"

W ramach uroczystości ku czci Juliusza Słowackiego, staraniem oddziału lwowskiego Zrzeszenia b. Wychowanków Liceum Krzemienieckiego, została otwarta wystawa p. t. „Krzemieniec, miasto rodzinne J. Słowackiego w fotografice". Uroczyste otwarcie w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego odbyło się w dniu 7 maja.

Uroczystość otwarcia zaszczycili swą obecnością kurator Liceum Krzemienieckiego inż. St. Czarnocki, pp. prof. dr J. Klajner, dr A. Łomnicki, inż. Romer, wizytator dr St. Kopeć, dyrektor Bernacki i inni.

W ramach wystawy odbędą się odczyty o ziemi Krzemienieckiej.

Wystawa przedstawia piękny kompleks zdjęć Krzemieńca i okolicy, otwarta jest od godz. 9 do 13, w święta i środy i soboty dodatkowo od 15—18.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO:

Inż. Konstanty Żebrowski złożył w Administracji „Dziennika Polskiego" 30 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Z LWOWA

We Lwowie grozi nowy strajk pracowników kominiarskich

Polski Związek Zawodowy Pracowników Kominiarskich we Lwowie ma znowu ogłosić strajk połączony z głodówką i marszem 10 bezrobotnych do Warszawy, a to z następujących powodów:

1. Mistrzowie kominiarscy mimo, że się zobowiązali u Inspektora Pracy zatrudnić wszystkich bezrobotnych, mimo upływu 2 miesięcy nie zatrudnili ich i w dalszym ciągu nie wykazują dobrej woli, aby tę piekącą sprawę ostatecznie zlikwidować.

2. Należy też nadmienić, że 15 rejonów kominiarskich we Lwowie nie zatrudnia przepisanej ilości pracowników i kompetentne władze, mimo stałej interwencji i pism odkładają ją „ad infinitum.

3. Oprócz kilku, reszta mistrzów kominiarskich (w tym 13 wdów) nie respektują umowy zbiorowej, a w szczególności punktu 8, mówiącego o zasadniczej płacy, jak i punktu 9 odnoszącego się do komisji mającej rozstrzygać spory wynikłe między pracodawcami a pracownikami. Tą drogą alarmujemy kompetentne władzy i opinię publiczną miasta Lwowa, wierząc, że nie dopuszczą do strajku.

Gwałtowna burza nad Lwowem i okolicą

(a) W czwartkowych godzinach wieczornych przesunęła się nad Lwowem i najbliższą jego okolicą, gwałtowna burza, która wśród błyskawic i grzmotów, oraz deszczu, trwała jednak krótki czas, pierwszą bowiem wiosenna burza przeszła tak szybko, jak się zjawiła.

Dwie ofiary porwała burza na terenie Sokolnik. W krytycznym czasie powracała z pola 70-letnia Justyna Bilewiczowa, miejscowa gospodyni, w towarzystwie córki swej sąsiadki, 17-letniej Katarzyny Michalskiej. Gdy deszcz przemienił się w ulewę, obie przystanęły obok wozu, aby ukryć się przed deszczem. W tej chwili uderzył piorun i porażił śmiertelnie obie Sokoniczanki. Pomoc sąsiadów pozostała bez wyniku.

Skutkiem odmowy ociemniałego na małżeństwo — targnęła się na życie

(a) Wczoraj wieczorem targnęła się na życie 32-letnia Justyna Bukaczewska, służąca (ul. Herburtów 10) która w kamienicy przy ul. św. Józafata 10 zażyła sześć proszków nasennych a następnie usiłowała otruć się nieznaną trucizną. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala powszechnego. Jak wynika z listów, Bukaczewska pozostawała w znajomości z ociemniałym Józefem Kocykiem w Gołańczykach, a gdy ten nie zgodził się na zawarcie związku małżeńskiego, wymieniona na tle zawodu powzięła zamiar pozbawienia się życia.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Czyżewski Stefan, inż. — Warszawa. Möller Crawfort Sewerin, przemysł. — Amsterdam. Żmigrodzki Kazimierz, inż. — Tarnopol. Kraepelin Hans, inżyn. — Sztokholm. Rogaliński Feliks, inspektor — Warszawa. Romer Wilhelm, wł. dóbr — Biezdziedza. Crizewski Michał, kupiec — Czerniowce. Mondschein Artur, dyrektor — Katowice. Nolte Wilhelm, prokurent — Brunschwig. Rogowski Kazimierz, szef biura — Warszawa. Gladkowski Marceli, przemysłowiec — Dubno. Bergman Franciszek, aptekarz — Warszawa. Dr Knepel Maurycy, adwokat — Łańcut. Hesse Franciszek, kupiec — Łódź. Hausman Klara, żona przem. — Drohobycz. Dr Necker Friedrich, lekarz — Wiedeń. Kabas Julia, prof. gimn. — Zamość. Mikulski Tadeusz, inż. — Kraków. Wasserman Benjamin, kupiec — Warszawa. Kączkowski Leszek, inżynier — Warszawa. Kokurewicz Mieczysław, notariusz — Podhajce. Garfinkel Henryk, kupiec — Warszawa. Dr Kasperowicz Maria, lekarz — Warszawa. Kossak-Szatkowska Zofia, literatka — Warszawa. Boj Marian, dyr. — Borysław. Rombejko Stanisław, urzędnik — Warszawa. Bohusiewicz Julia, pryw. — Warszawa. Century Izrael, przem. — Warszawa. Dr Kugler Stefan, chemik — Kraków. Borowski Paweł, kupiec — Kraków. Piątkowski Tadeusz, kpt. KOP. — Sianki. Jung Irena, wł. dóbr — Rożanówka. Friedländer Leon, inż. — Sanok. Prus Rudol, kupiec — Skole. Kulinicz Anna, pryw. — Sosnowice. Moroz Fryderyk, buchalter — Budzanów. Koźmiński Edward, inż. — Warszawa.

Futryna drzwi — schowkiem pieniężnym

(a) Są ludzie, którzy zamiast powierzyć swe oszczędności instytucji finansowej, użyczającej wszelkiej gwarancji bezpieczeństwa, przechowują pieniądze w domu, ukrywając je w rozmaitych schowkach, których zawartość w jaśtwy nieraz sposób staje się złodziejskim łupem. Tak np. pewien adwokat przy ul. Kopernika przed kilku laty ulokował swój majątek w wydrążonych nogach stołu, onegdaj donosiliśmy, iż tak jak w tamtym wypadku zawiódł schowek pieniężny, ulokowany pod materacem łóżka, dziś podobny sposób chowania gotówki za futryną drzwi nie uchronił jej przed pożądliwym okiem ludzkim. Józefa Ciądrakowa (ul. bocz. Radość 13) doniosła policji, iż późnym wieczorem wczorajszym w czasie nieobecności donoszącej, niejaka Julia Irzykowska, po usunięciu skobla i kłódki w drzwiach, dostała się do jej mieszkania i zabrała 300 zł, ukrytych za futryną drzwi, a nadto zabrała 30 kg drutu mosiężnego i kilka arkuszy blachy. Policja wdrożyła dochodzenia.

Złodzieje postrzelili gospodarza na jego podwórzu

(a) Z Mszany przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego tamtejszego gospodarza, Grzegorza Matwijowa, który ubiegłej nocy został postrzelony na podwórzu swego domu w brzuch i w nogę przez nieznanych sprawców, którzy usiłowali włamać się do jego komory. Sprawcy zbiegli w mrokach pocy.

Lwowie, wypełniając cykl kursów, otwiera 24 bm. VIII. Kurs ratownictwa, pierwszej pomocy, higieny i bezpieczeństwa pracy dla pracowników Miejskich Zakładów wodociągowych i kanalizac. we Lwowie. Kurs będzie trwać do 7 czerwca włącznie, obejmując szereg wykładów i ćwiczeń praktycznych, uwzględniających specjalne warunki pracy pracowników wodociągowych i kanalizacyjnych.

— MAŁOP. TOW. OGRODNICZE we Lwowie urządza 14 bm. o 11-tej naukową wycieczkę do Państw. Szkoły Ogrodniczej w Zamarstynowie. Zbiórka o 10.30 przy ostatnim przystanku tramwaj. nr. 10 w Zamarstynowie. Goście wprowadzeni mile widziani. Wstęp wolny.

— REWIA MODY. Wobec ogromnego powodzenia, jakim cieszyła się rewia mody pt. „Wytworna pani w Samodziale", która odbyła się 7 bm. w Kasynie Art.-Lit., organizatorzy rewii powtarzają tę ciekawą imprezę 13 bm. o 17.30 w kawiarni Artystyczno-Literackiej „Sztuki", pl. Mariacki 4 (Hotel Europejski). Wszyscy ci, którzy interesują się sztuką ludową, rozwojem swojskiego rękodzieła tkackiego i którzy chcą zobaczyć przepiękne modele strojów damskich nowoczesnej galanterii, artystyczne w pomyśle i wykonaniu, niech spieszą na tę ze wszech miar ciekawą imprezę.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 13 do 19 maja br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberlandera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Szeczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Proces o zabójstwo

(§) Wczoraj w lwowskim sądzie okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 24-letniemu Tadeuszowi Rusinowi, oskarżonemu o zabicie Romana Ilnickiego, narzeczonego Janiny Rusinówny. Ilnicki, ugodzony śmiertelnie nożem zmarł w kilka godzin po wypadku.

Powodem tego tragicznego zajścia było pobicie przez Ilnickiego Janiny Rusinówny. Tragedia rozegrała się w domu Ilnickiego, gdzie specjalnie przybył Rusin, aby się zemścić za pobicie Janiny Rusinówny.

Wielkie włamanie sklepowe

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy zapomocą wytrychów dostali się do sklepu bławatnego pod firmą „Textil-Union", stanowiącego własność Dawida Schreibera (pas. Fellerów 5), gdzie skradli kilkanaście kuponów towarów bławatnych, wartości 2.110 zł.

Aresztowanie rumuńskiego dezertera

(a) Podejrzane zachowanie się na ulicy młodego osobnika zwróciło wczoraj wieczorem uwagę pełniącego w śródmieściu służbę wywiadowcy policyjnego. Gdy ten zbliżył się do owego osobnika i zażądał okazania papierów osobistych, zauważył widoczne u niego zdenerwowanie, co jeszcze bardziej utwierdziło wywiadowcę w przekonaniu, iż sprawa przybiera podejrzany wygląd. Wywiadowca doprowadził go tedy do Wydziału Śledczego, gdzie stwierdzono, iż przytrzymanym został niejaki Dymitr Kostecki, liczący 22 lat, zamieszkały w Bachnie koło Storożyńca, dezerter rumuński. Kostecki odstawiony został do aresztów policyjnych.

Poszukiwania za zbiegłą

(a) Maksymilian G. (ul. Nowy Świat 15) zawiadomił policję, iż przed dwoma dniami wydaliła się córka donoszącego, 22-letnia Lila, nerwowo chora i prawdopodobnie wyjechała w kierunku Żółkwi.

ZE SPORTU

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

jubileusz klubu o podawanie zawczasu terminu przyjazdu i zamówienie sobie kwatery, ponieważ w okresie Zielonych Świątek spodziewany jest we Lwowie liczny zjazd turystów.

Turniej piłkarski który będzie głównym punktem uroczystości jubileuszowych Pogoni, rozegrany zostanie o puchar prezydenta m. Lwowa dr Ostrowskiego. Udział w turnieju wezmą drużyny Wisły, Cracovii, Junaka (Drohobycz) i Pogoni, przy czym w pierwszym dniu Wisła grać będzie z Junakiem a Pogoń z Cracovią, w drugim Junak zagra z Cracovią, a Wisła z Pogonią.

BILANS ZAWODÓW KONNYCH

W czasie od 3 do 7 bm. odbyły się we Lwowie „wiosenne zawody konne", zorganizowane przez Małopolski Klub Jazdy i oddział konny Sokoła Macierzy. W ramach tego meetingu rozegrano 18 konkurencji na ogólną sumę nagród 10.000 zł. W skokach przez przeszkody rozegrano 11 konkursów, w czym 7 otwartych dla jeźdźców wojskowych i cywilnych, a 4 wyłącznie dla pań lub jeźdźców cywilnych. Poza tym odbyły się dwa konkursy w ujeżdżaniu i 4 biegi terenowe. Zapisanych było 151 koni, startowało 142. Największą ilość nagród zdobył por. Żurowski (WKS. Lwów): 4 pierwsze, jedna druga, trzy trzecie i dwie na dalszych miejscach. 2) por. Juszczak (WKS. Lwów): 3 pierwsze, dwie drugie i 4 na dalszych miejscach. 3) inż. Strzeszewski (Warszawa). 4) p. Wickenhagen (Sandomierz). 5) mjr. Kulesza (Trembowla). 6) por. Gumiński (Ostrowiec).

Lista koni, które wygrały powyżej 400 zł. przedstawia się następująco: 1) wał. „Ipsos" wł. Wickenhagena. 2) wał. „Boraks" wł. MSW. 3) kl. „Psyche Urodziwa" wł. MSW. 4) kl. „Kikimora" wł. inż. Strzeszewski.

W ramach zawodów odbyły się dwa biegi i konkurs skoków dla młodego pokolenia o nagrody honorowe MKJ. i oddz. kon. S. M., w których zwycięstwa odnieśli: p. Wójcicki (dwukrotnie) i p. Weigel, członkowie oddziału konnego Sokoła Macierzy.

POGOŃ CZY RUCH

Kto zwycięży w najbliższą niedzielę? Oto ostatnie najaktualniejsze pytanie w naszym lwow. światku sport. Wiadomo, „Ruch" jest teraz w doskonałej formie i przyjeżdża z najsilniejszym składem. Co do „Pogoni", to wiedzą wszyscy, że na ostatnim meczu z Union Touringiem nie wykazała ona nadzwyczajnej formy, a poza tym ma kilku graczy kontuzjonowanych. Starzy jednak bywalcy zawodów piłkarskich znają dobrze tradycję „Pogoni". Przeciw słabym gra ona słabo i nierzadko przegrywa. Gdy jednak dostanie przeciwnika mocnego, drużyna zmienia się nie do poznania. Ambicja, zapał, pomysłowe i skuteczne zagrania dają widzowi pełną satysfakcję. Tak więc i na niedzielny mecz ligowy „Ruch" — „Pogoń" warto będzie pójść. „Pogoń" stanie do zawodów w pełnym komplecie z Matyasem II. i Wasiewiczem na czele. Niecodzienna ta impreza rozpocznie się już o godz. 15-tej zawodami o mistrzostwo Ligi Okręgowej rozegranymi między „Resovią" a „Pogonią IB.". W dwie godziny po tem, tj. o 17-tej zmierzy się „Pogoń" z swoim najpoważniejszym rywalem ligowym, z mistrzowską drużyną „Ruchu". Zawody odbędą się w Parku Sportowym im. Marszałka Edw. Śmigłego Rydza za rogatką Stryjską.

KORESPONDENCYJNE ZAWODY STRZELECKIE

W dniach 30 kwietnia i 7 maja Okręg lwowski Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego przeprowadził I. korespondencyjne zawody strzeleckie o mistrzostwo Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego z broni dowolnej sportowej w postawie stojącej. Wyniki osiągnięto następujące: 1), Zespół w składzie: Sulewski (SS. Cel) 350 pkt. na 400 możliwych, dr Zaturski (SS. Cel) 349 pkt., Migas 332 pkt., w sumie 1.031 pkt. na 2.000 możliwych do zdobycia. Drugie miejsce zajął zespół w składzie: Klus (PW.) 322 pkt., Hajduk (SS. Cel) 328 pkt., Hajduk St. (SS. Cel) 306 pkt., w sumie 956 ptk na 2.000 możliwych.

* * *

W ramach propagandowych strzelań odbywających się pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny" uzyskano w dniu 10 maja na strzelnicy KPW. przy Alej Marszałka Focha następujące wyniki : 1) Urbański St. (XI. Gimn.) 77 pkt., 2) Schar E. (II. Gimn.) 87 pkt., 3) Broda W. (KPW.) 92 pkt.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Sekcja szermiercza Międzyszkolnego Klubu Sportowego przy współudziale sekcji szermierczej Czarnych urządza dnia 13 maja br. o godz. 16-tej w hali sportowej Okręgowego Ośrodka WF. zawody szermiercze uczniów szkół średnich o nagrodę przechodnią Kuratora Okręgu Szkolnego lwowskiego i indywidualne młodzieży szkół żeńskich i męskich w florecie i szabli. Po zawodach o godz. 19-tej odbędze się rozdanie nagród.

Migawki

Tłomok

Jeszcze o „Karolu". Żeby zaś było wiadomo kto zacz, trzeba powiedzieć, że jest to człowiek uniwersalny: „wiruje" w wileńskim „Słowie", „ryzi" się w „Prosto z Mostu", paćka w tenis, między jedną a drugą partią opracowuje rewelacje o Niemcewiczu, jeździ poza tym na motocyklu, gra w footbal, chodzi pewnie do kina i jeśli nie ma bujnej fryzury (kto to wie...) to napewno ma łysinę. Zupełny Mistrz nr 2 i od Mistrza nr 1 dzieli go tylko to, że nie śpiewa — a szkoda! Ma też pewnie jak i każdy inny człowiek swego Anioła Stróża, ale ten ostatni zezuje ostatnio na boki i, zdaje się, zamierza puścić „Karola" kantem, tak jak go już puścił rozum i dobry humor.

„Karol" ma nos spuszczony na kwintę. Rzecz zwykła u felietonistów, którzy zanurzają się „w wiry stolicy" (ulica zabija! — mister Karol, czy pan tego nie czuje?). Bo zważcie, chodzi taki mistrz po ulicy, smutny i rozkapryszony (na jutro... felieton!), patrzy tu i tam (na jutro... felieton!), nic nie widzi (na jutro... felieton!), wstępuje do kawiarni, nudzi się ze znajomymi (na jutro... felieton), przegrywa partię tenisa (na jutro... felieton) i wreszcie wraca do domu wieczorem i pisze... felieton:

„Trzeba żartować i powtarzać dowcipy — nawet stare, zmurszałe — bo inaczej zamienimy się w armię karawaniarzy. Długie nosy, to najgorsza rzecz w ciężkich czasach.

Wojsko! wojsko! Pewnie, że to najważniejsza rzecz w czasie wojny, ale i nastrój na tyłach, duch tych co nie walczą bezpośrednio, grają ogromną rolę. Stwierdzono podczas Wielkiej Wojny zbawienny wpływ pism humorystycznych. Na froncie żołnierze czytali je chętniej od poważnych dzienników, wśród cywili również były arcypożyteczne; — he, he, nie jest tak źle, skoro ludzie wypisują takie kawały! — mówiono sobie".

He, he, „Karolu", gdzie Pan widzi długie nosy!

To, co Pan napisał to po prostu... świadectwo niekompetencji. Przebywa Pan widocznie w swoim tylko towarzystwie i stąd tak gorące nawoływanie do dowcipkowania, żartowania, stąd zwalczanie armii karawaniarzy i słowa o nastroju na tyłach.

Żyjemy w okresie narastania świeżych dowcipów. Codzień rodzi się ich tysiące. Przyszli humoryści korzystać będą z naszej epoki jako z nieprzebranej skarbnicy dobrego humoru.

Co za dowcipy, co za kalambury! Czy zna Pan wszystkie świeżuteńkie dowcipy o Führerze? A o Becku? A o Gajdzie? A Hacha to pies? A o nowoczesnej teściowej? A czy zna Pan ten najświeższy kawał o parasolu? Nie, nie ten monachijski, ten drugi. I tysiące innych! Niech Pan uważnie spojrzy na kąciki humoru w gazetach, zresztą, dla ułatwienia niech Pan fundnie sobie „Dziennik Polski" w niedzielę i spojrzy na kolumnę „Humoru i Satyry". Będzie Pan mógł potem świeże dowcipy powtarzać w swych felietonach.

Ach, ci mężczyźni,

„Mężczyźni są tłomokami i 90 proc. o ile im nie powiedzą, że zupa jest zła, wcale tego nie zauważą" —

pisze „Karol".

Może, Pan jest przecież mężczyzną, więc wie Pan o tym najlepiej. Dlatego też spróbowaliśmy Panu wytłumaczyć, że zupa jest dobra. Naprawdę trzeba tylko podnieść nos powyżej poziomu, na który stale opada.

PODKOWA

Zagadnienie organizacji spożycia w czasie wojny

Wojna w obliczu której stoimy, to nie tylko walka na froncie lecz i daleko poza frontem, walka na odcinku gospodarczym. Nie jest więc dla nas obcą sprawa należytego zorganizowania aparatu rozdzielczego. Wojna powoduje głęboki wstrząs całego organizmu gospodarczego kraju; w pierwszym rzędzie następuje kurczenie podaży artykułów codziennej potrzeby. I przyczyny tego zjawiska mogą być najrozmaitsze. Wynikać one mogą nie tylko z ograniczeń przywozowych (artykuły kolonialne), ograniczeń produkcji, trudności komunikacyjnych, ale także ze względów czysto spekulacyjnych.

Trzeba sobie zdawać doskonale sprawę z tego, że handel polski w wielu wypadkach jest w rękach obcych, że dużo będzie takich kupców, którzy schowają towar, chcąc uzyskać wyższą cenę itp.

Przyczyny te mogą w dużym stopniu spowodować ogólny brak artykułów żywnościowych i jednocześnie osłabić postawę psychiczna narodu. Czynniki państwowe i samorządowe nie zawsze będą zdolne opanować sytuację. I zagadnienie to powinno być dla nas szczególnie ważne, zwłaszcza gdy zważymy, że bardzo dużo ludzi nie ma absolutnie żadnych zapasów żywnościowych, a to po prostu dla tego, że nie posiadają zapasów gotówki.

Wiele nauki płynie z wypadków, zaobserwowanych w październiku 1938 r. na Zaolziu. Zauważono tam „wzmożoną" konsumcję towarów, która wynikała nie z czego innego, jak tylko ze zwykłej spekulacji. I jeżeli udało się tam utrzymać dość sprawną organizację aprowizacji, to tylko dzięki dość dobrze rozbudowanej sieci spółdzielni spożywców. Placówki spółdzielcze w Łazach, Karwinie i Storzawie uratowały sytuację i uchroniły górnika polskiego od głodowania a władzom ułatwiły spełnienie zadań. Zostało to wyraźnie stwierdzone przez czynniki oficjalne.

Docenianie roli spółdzielni spożywców w aprowizacji możemy zauważyć na terenie dzisiejszych Niemiec. Istnieją tam dwie odmienne tendencje: jedna reprezentowana przez Ministerstwo gospodarki, dążąca do likwidowania spółdzielni w myśl życzeń kupców; drugą reprezentuje partia wojenna Goeringa, która chce utrzymać spółdzielnie ze względów czysto wojennych. I choć placówki te pozbawiono wewnętrznej demokracji, usunięto wpływ członków, chętnie zostaną wykorzystane jako aparat rozdzielczy.

Trzeba więc pamiętać o tym aby na terenie całego kraju była odpowiednia sieć placówek spółdzielczych. Spółdzielnie wolne od egoistycznych tendencji są zawsze zdolne do zaopatrzenia szerokich mas w artykuły codziennej potrzeby. I nie należy czekać na ciężkie chwile zawieruchy wojennej, w czasie której nerwowo będziemy tworzyć różne „mączne" i „kaszowe" komitety. Z takich pseudo-spółdzielni nie ma najmniejszego pożytku.

Zatem wszyscy zdrowo myślący obywatele winni zrozumieć, że w interesie gospodarczym i społecznym leży dobry rozwój spółdzielni spożywców. Sprawy te obchodzą dziś wszystkich ludzi, zarówno w mieście jak i na wsi.

Czynniki wojskowe, uwzględniające w swoim programie wychowania społeczno-obywatelskiego tematy spółdzielcze, przygotowują doskonały grunt pod rozwój spółdzielni. Życzliwy stosunek władz, samorządu oraz całego społeczeństwa, świadczy o dużym zrozumieniu roli spółdzielczości w rozbudowie gospodarczej państwa.

I rolę tę spółdzielczość jest zdolna spełnić tym wcześniej, im prędzej skupić zdoła jak największą liczbę członków. Liczba 400 tysięcy rodzin jest stanowczo za skromna.

Wobec czekającej nas być może próby wojennej organizacje spółdzielcze spożywcze mogą odegrać b. poważną rolę przy dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby wśród najuboższej ludności, oraz stanowić mogą doskonały instrument regulacji cen rynkowych. Z tych względów należałoby sobie życzyć, aby jak najszersze warstwy ludności, szczególnie najuboższej, zasiliły obecnie szeregi spółdzielców.

CZ. SOBCZYK

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12 maja

Dewizy: Belgia 90.72, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.12, Kopenhaga 111.38, Londyn 24.94, N. Jork 532 1/8, kabel 532 5/8, Oslo 125.32, Paryż 14.09, Sztokholm 128.57, Zurych 119.80, Włochy 28.04, Helsinki 11.00, Montreal 531 1/8.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 90.72, dolary amer. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 286.12, franki franc. 14.09, fr. szwajc. 119.80, funty ang. 24.94, guld. gd. 100.25, korony duńskie 111.38, kor. norw. 125.32, kor. szw. 128.57, liry włoskie 17.60, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 81 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2, inwest. 1 em. 79 2 em. 80, serie nie not., 5 konwersyjna 65, 4 premj. dolar. 39 1/4, 4 konsolid. 61 1/2, 61 ost. setki i drobne.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 112, Cukier 35, 34 1/2, Węgiel 31, Modrzejów 18.50, Ostrowiec 77, 76 3/4, 77 1/4, Starachowice 53 1/2 53 3/4, Haberbusch 64.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 12. 5. N. Jork 468.21, Paryż 176.75, Mediolan 89.02, Belgia 27.55, Zurych 20.84, Amsterdam 874 1/8, Oslo 19.90 1/4 Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.90 1/4, Berlin 11. 66 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 12. 5. N. Jork 37.74 3/4, Londyn 176.75.

Paryż, 12. 5. N. Jork 37.74 3/4, Londyn 176.75, Mediolan 198.75, Bruksela 642 1/2, Zurych 848 Amsterdam 20.23, Berlin 15 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 5. N. J. 445 1/4, Londyn 20.84 3/4, Paryż 11.79 1/2, Bruksela 75.72 1/2, Amsterdam 238.35, Oslo 104.75, Kopenhaga 93.07 1/2, Sztokholm 107.40, Berlin 178.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 12 maja

Pszenica obrót 511 ton, tend. ożywiona żyto 237, tend. l. zwyżk., jęczmień 15[illegible] tend. spokojna, owies 60, tend. spok.

Ogólny obrót 2160 ton.

Żyto I. stand. zł. 14.75—15, II. stand. 14.25—14.50, jęczmień przemiałowy 18 do 18.25, pastewny I. 17—17.25, past. II. 16.50 do 16.75, mąka żytnia razowa 0-95 proc 19.25—19.75.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

bez obrotów.

105

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

— Oczywiście — wtrącił Craston. W jego głosie brzmiało tylko konwencjonalne potwierdzenie. Dla Antoniego było rzeczą naturalną, że Filip, posłuszny podświadomemu popędowi, prędzej czy później uda się do Wenecji. Craston widział jakieś pokrewieństwo i jakąś wspólną więź łączącą go z tym magicznym miastem lagun. Oboje odznaczali się romantycznością, urokiem, i oboje owiani byli ponurą tajemnicą. Było coś złowrogiego w gondoli, przesuwającej się bezszelestnie przez pas światła księżycowego i znikającej w czarnej jak śmierć otchłani, ziejącej między murami pałaców. Niewątpliwie Wenecja szeptała swe zaklęcia do ucha Filipa Königsmarka tak słodkimi i upojnymi tonami, że musiał je słyszeć nawet poprzez ocean i być im posłuszny.

Ale Filip ze szczególną lubością rozwodził się nad swoimi sprawami miłosnymi. Okazało się, że nie gardził nawet mniszką którą udało mu się zdobyć. W opowiadaniu tym Craston dosłuchał się niedomówionych słów: „Wypędzono mnie sromotnie z Zelle, ale triumfowałem w Wenecji".

— W Wenecji zawarłem wielką przyjaźń z młodym Fryderykiem Augustem saskim, — ciągnął dalej — z którym pojechałem do Drezna, gdzie służyłem pod jego bratem, elektorem. Biłem się na Węgrzech, pod Argos i zostałem pułkownikiem.

— Ach, tak — rzekł Antoni, nie wiedząc, do czego to wszystko zmierza.

— A w tym roku zmarł mój stryj, Otto Wilhelm.

— Takie jest prawo natury — wtrącił Antoni.

— Jestem więc ostatnim po mieczu żyjącym przedstawicielem roku Königsmarków.

— Możesz waćpan temu zaradzić, wstępując w związki małżeńskie.

— Oprócz fortuny brata odziedziczyłem majątek stryja, — mówił dalej nieporuszony Filip.

— Tym łatwiej przyjdzie się panu ożenić, mniemam bowiem, że majątek stryja pańskiego był duży, — rzekł Antoni, niedostatecznie ukrywając pod dłonią ziewnięcie.

— Jestem teraz zupełnie niezależny — powiedział Filip. — Wystąpiłem ze służby elektora saskiego.

— Nie wątpię — przytaknął Antoni. Ale spręży się nagle. Opowiadanie Filipa przestało być dla niego nudne. Obawiał się końca. Nastąpiła chwila ciszy, którą Filip zupełnie fałszywie zrozumiał, dodał bowiem skwapliwie:

— Zrezygnowałem z własnej woli, choć [illegible] swego życia spędzić w Dreznie. — Widocznie mając na myśli swoje wygnanie z Zelle i ucieczkę z Anglii rzucał wyzwanie każdemu, ktoby śmiał twierdzić, że jest naznaczony piętnem klęsk i niepowodzeń. Ale Antoni zajęty był teraz swymi własnymi obawami.

— Rzecz zupełnie naturalna, że skromny teren Drezna nie mógł waćpanu wystarczyć. Wszak cały świat stoi otworem przed tak znakomitą osobą.

Filip potrząsnął głową z uśmiechem.

— Już ci raz powiedziałem, że nie przyjechałem do Hanoweru na karnawał.

Antoni zadrżał pod wpływem zimna, jakie ścisnęło jego serce. Spojrzał na Filipa wzrokiem, w którym wyraźnie malował się lęk. Był jak człowiek, który stojąc w zamieci śnieżnej widzi spadającą na niego lawinę, a nie może ruszyć się z miejsca.

— Nie rozumiem — szepleni jak dziecko. — Nie, nic nie rozumiem. — Nie chciał rozumieć. Umyślnie unikał wszelkiego rozumienia. Nie chciał już nawet dalej słuchać. A jednak słuchał i to tak, by żadne słowo nie uszło jego uwagi.

(C. d. n.).

INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Z Turki

WYBORY CZŁONKÓW ZARZĄDU MIEJSKIEGO W TURCE. Onegdaj odbyło się posiedzenie nowoobranej Rady miejskiej w Turce nad Stryjem, na którym wybrano burmistrza, wiceburmistrza i trzech ławników. Burmistrzem wybrany został dotychczasowy burmistrz p. Wiktor Wysoczański, wiceburmistrzem nauczyciel Wiktor Horak, a ławnikami pp. Leopold Albert, Szeremeta Prokop i dr Maurycy Broch. Obecny na posiedzeniu starosta turczański p. Wagner, życzył nowemu zarządowi miejskiemu owocnej pracy dla dobra miasta.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Drohobycza

Przedwyborcze sensacje

Jak już donosiliśmy, został utworzony w Drohobyczu wspólny front przy wyborach do Rady miejskiej w Drohobyczu, przy czym została wniesiona jedna lista polska we wszystkich okręgach. Jak się dowiadujemy, narodowi-demokraci oficjalnie kandydować nie będą ze względów zasadniczych, nie będą jednak przeszkadzali jednolitemu blokowi polskiemu i nie wystawiali własnej listy. Poza tym wszystkie inne ugrupowania społeczne i polityczne od OZN do PPS mają swoich przedstawicieli w listach kandydatów. Oprócz listy polskiej wpłynęły 2 listy ukraińskie w 5 okręgach, wspólna lista bloku żydowskiego, grupująca wszystkie odłamy za wyjątkiem żydowskiego Bundu, który wniósł listę w I i VI okręgu.

Sensacją wyborczą — i tematem rozmów w Drohobyczu jest fakt, że czołowi kandydaci t. zw. bloku gospodarczego Józef Steuer, rzemieślnik i dr. L. Gartenberg, adwokat cofnęli swoje kandydatury, wystosowując odpowiednie listy do Głównej Komisji Wyborczej. Jak wiadomo przedstawiciele żyd. bloku gosp. zawarli i podpisali 30 kwietnia umowę z ogólno-żydowskim komitetem wyborczym w myśl której to umowy wymienieni kandydaci bloku gosp. mieli kandydować na czołowych miejscach, a to dr Gartenberg w VI, a Steuer w I okręgu. Tymczasem okazało się, że obydwu kandydatów umieszczono równocześnie na II i III miejscu w V okręgu tj. w okręgu polskim, gdzie Żydzi mają bardzo mało szans przeprowadzenia jakiegoś mandatu.

Z Czortkowa

Kilogram złota i 46 kg srebra złożyli obywatele powiatu czortkowskiego dla Armii

Powiat czortkowski zajął pierwsze miejsce w stosunku do innych powiatów w akcji na rzecz dozbrojenia Armii polskiej. I tak obywatele powiatu czortkowskiego subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w kwocie 430.000 zł.

Na Fundusz Obrony Narodowej wpłacili 15.000 zł. oraz złożyli ofiary w złocie, srebrze i papierach wartościowych, składające się z następujących przedmiotów: 63 sztuki złotych obrączek, 46 sztuk złotych pierścieni, w tym 3 pierścienie z brylantami. 5 sztuk monet złotych oraz 31 sztuk różnych przedmiotów złotych, jak zegarki, łańcuszki, kolczyki itp.

Ogólna waga przedmiotów złotych wynosi ponad 1 kilogram, zaś w srebrze 46 kilogramów, w skład których wchodzą:

2438 sztuk monet (polskie, austriackie, rosyjskie, niemieckie i inne) o wadze 17 kilogramów, 245 sztuk monet (muzealnych) o wadze 4 kilogramów; 33 sztuki papierośnic o wadze 3 i pół kilogr.; 25 sztuk damskich torebek o wadze 6 kilogramów; 300 sztuk innych srebrnych przedmiotów, jak: łyżki, noże, widelce, puchary, tace, kieliszki itp. o wadze 16 kilogramów.

Ponadto złożono papierów wartościowych na kwotę 1700 zł.

Urzędnicy Starostwa powiatowego w Czortkowie subskrybowana Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej ofiarowali na Fundusz Obrony Narodowej.

Z Sambora

Zwycięstwo O. Z. N. w wyborach samorządowych

Wobec tego, że oprócz listy kompromisowej wystawionej przez Polski Blok wyborczy w Samborze w wyborach do Rady miejskiej, nie wpłynęła żadna inna lista, wybory wyznaczone na dzień 14 bm. nie odbędą się. Przewodniczący komisji wyborczej dr Paz gan ogłosił już listę osób, które weszły w skład nowej Rady miejskiej w Samborze. Nowy skład Rady miejskiej pod względem narodowościowym przedstawia się następująco: O. Z. N. uzyskało 13 mandatów, Stron. ludowe 4, PPS. 3 (w tym jeden Żyd) i Żydzi różnych ugrupowań politycznych 4.

Z Kołomyi

WYSTAWA MORSKA W KOŁOMYI. Szkolne Koło L. M. i K. przy państw. Gimnazjum żeńskim w Kołomyji urządziło we własnym budynku wystawę morską. Wystawa ta obejmuje trzy wielkie działy: historyczny, propagandowy i kolonialny. Na szczególne uwzględnienie zasługują doskonale przedstawione dzieje powstania Gdyni i Gdańska.

Z Rzeszowa

Skazanie listonosza wiejskiego

Przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Rzeszowie odpowiadał listonosz wiejski z Nadbrzezia Michał Markiewicz, oskarżony o to, iż zamiast doręczać przesyłki i przekazy pocztowe adresatom, przywłaszczał je sobie, sprzeniewierzając w ten sposób ok. 1000 zł. Kiedy nadużycia Markiewicza wyszły na jaw, zbiegł on do Warszawy, tutaj jednak został aresztowany i skazany na dwa i pół roku więzienia.

Pamiętaj codziennie o FON

Z Borysławia

NA FON. Uczniowie Państwowej szkoły wiertniczej w Borysławiu złożyli na POP i FON 6.270 zł. 80 gr.

Ze Zbaraża

ŚWIĘCONE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W HRYCOWCACH POW. ZBARAŻ. Dnia 23 kwietnia br. odbyło się w Hrycowcach tradycyjne „święcone" młodzieży strzeleckiej i członków wspierających w liczbie około 120 osób. Uroczystość rozpoczął pięknym przemówieniem miejscowy proboszcz ksiądz Honorat Nowak, nawiązując do przeszłości rycerskiej przodków i ich spadkobierców, którymi są członkowie Związku Strzeleckiego.

W imieniu starosty powiatowego przemawiał p. wicestarosta Sasiedzki, nawołując do wytężenia wszystkich sił dla Państwa.

W słowach serdecznych przybyłego na tę uroczystość rodaka Hrycowiec p. Senatora Wróbla przebijało ukochanie tej ziemi kresowej, strażnicy ducha polskiego, — ziemi zroszonej krwią i użyźnionej kośćmi jej najlepszych synów. Przemówienie nacechowane duchem wysokiego patriotyzmu i apelem do pracy dla dobra sprawy, zakończył p. senator Wróbel okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Zabawa taneczna zakończyła tę miłą uroczystość kresowej wsi.

PROGRAM radiowy

SOBOTA, 13 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa. — 14.40 „Lwów 1934 — 1939" — J. Bieniasz. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Wiad. gospod. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 „Pierwsza Wystawa Wynalazków" — W. Wagner. — 16.15 Wiad. gosp. Transm. z Warszawy i Torunia. — 16.20 „Kronika literacka". — 16.38 Polskie utwory fortep. w wyk. St. Chojeckiego. — 17.00 Nabożeństwo majowe. — 17.50 Przemówienie ks. bisk. Gawliny. — 18.05 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.10 Lw. „Przed sezonem tenisowym Lwowa" — red. T. Lustig. — 18.20 Lw. Rozmowa ze słuch. dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Aud. dla Polaków za granicą. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 19.40 Tańce i pieśni polskie. — 20.00 Lw. „Co rolnik wiedzieć powinien o rzemiośle mięsnym" — inż. St. Borowiec. — 20.20 Transm. ze Szwajcarii. Muzyka ludowa. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor. Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Wieczór majowy" — koncert rozrywk. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 22.58 Lw. Komunikat szybowcowy. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela flam. Koncert wiecz.
20.45 Rennes. Festiwal Wagnerowski
20.30 Strasburg. Koncert symf.
21.00 Rzym. „Messa da requiem" — Verdiego.
21.15 Luksemburg. Koncert symf.

NIEDZIELA, 14 MAJA

Godz. 7.15 „Ave Maria". — 7.20 Lw. Muzyka poranna orkiestry Seredyńskiego. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 Lw. Poranek rolnika: Pozdrowienie, Pogadanka insp. J. Korewickiego, Muzyka polska z płyt. — 9.15 Nabożeństwo z Trzyńca. Reportaż z huty. — 11.00 Koncert chórów gimn. z Krak. — 11.45 Przegląd czasopism. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Ziemia Czerwieńska za czasów ruskich" — O. M. Żukowski. — 13.15 Muzyka obiadowa. — W przerwie: Lw. Otwarcie Międzynar. kongresu szybowcowego. — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w opr. cioci Ady oraz melodie. — 15.00 „Lwowska Warta": „Nasz tygodnik" — red. Wł. Góralewski Dialog Szczepka i Tońka, Płyty wesołe. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Zbiorowa audycja sportowa. — 16.50 Muzyka lekka z płyt. — 17.00 Lw. „Jak pracuje teatr na Wołyniu" — audycja w oprac. J. Strachockiego i W. Budzyńskiego. — 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. Koncert muzyki popularnej orkiestry Seredyńskiego z udz. A. Hanuszowej i Wł. Dobrzańskiego. — 20.10 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.15 Wiad. sport. zbiorowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy. — 21.15 Łotewski koncert europejski. — 22.10 Muzyka taneczna. — 22.58 Lw. Komunikat szybowcowy. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Florencja. „Wilhelm Tell" — Rossiniego.
19.50 Sztokholm. „Błękitna rapsodia" — Gershwina.
20.15 Lipsk. „Paganini" — Lehara.
20.30 Radio Paris. Koncert symf.
21.15 Ryga. Koncert europejski.

OGŁOSZENIA

Urząd Wojewódzki Lwowski L. OR. 20/201/39

OGŁOSZENIE

Augustyn Henryk 2 im. Friedman, ur. w 1895 roku, syn Salomona i Róży z domu Spett, rolnik w Duńkowicach, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Friedman na nazwisko Pohoryski, Wisznian lub Pohorski.

Urząd wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. (Dz. U. Rz. P. Nr 88, poz. 478) wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

We Lwowie, dnia 11 maja 1939 r.

Za Wojewodę:
Dr Stefan Gergowicz w. r.
Kierownik Oddziału

4349

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENT
Państwowej Szkoły Ogrodniczej poszukuje pracy w zakres ogrodnictwa wchodzącej. Listy do Administracji „Ogrodnik". 11898

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TARNOWSKIEGO 35/II.
Niezwykle piękny i luksusowo urządzony pokój, łazienka. Telefon 261-98. 11875

PIĘCIOPOKOJOWE
reprezentacyjne, pełnokomfortowe mieszkanie — Hołówki 17 — do wynajęcia. Oglądać od 2—4. 11846

UMEBLOWANY
pokój, komfort, osobne wejście, wypłacalnemu. Piekarska 17, m. 5. 11871

TRZY POKOJE
komfort, parter, do wynajęcia. Karpacka 9 (boczna Zielonej i Sobińskiego). Wiadomość u dozorcy. 11873

MIESZKANIE
4-pokojowe, łazienka, jasna kuchnia ze służbowym lub nyżą w willi, najchętniej przy Listopada lub Potockiego potrzebne od 1 lub 15. VI. Listy Adm. „Spokojni ludzie". 11858

DUŻY
słoneczny pokój umeblowany z osobnym wejściem, — 3. Maja 8, II p., m. 6. 11859

PIĘĆ POKOI
przedpokój, kuchnia, łazienka, Rozwadowskiego 27, dawniej Zielona. 11847

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje i kuchnia, komfort, od zaraz przy ulicy Grottgera 10, I. p. Dozorca wskaże. 11868

WYNAJMĘ
pokój umeblowany z osobnym wejściem zaraz. Ulica Sienkiewicza 11, m. 3. 11866

POKÓJ
wynajmę dwom panom na stanowisku, wejście z przedpokoju. Ulica Wernyhory 22, drzwi 5, (boczna Dekerta. 11864

DWA POKOJE
kuchnia, komfortowe, słoneczne, nowy dom, — ulica Piaskowa 21. Oglądać 3—5. 11870

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, Teatyńska 33 do wynajęcia. 11877

POKÓJ
umeblowany jednoosobowy do wynajęcia. Lwów, Gundulicza 8. 11885

ANTENY ZBIOROWE
instalują istniejące od roku 1921 Zakłady Radiotechniczne **WARRADIO** wł. F. Pruziński — LWÓW Janowska 37, tel. 230-33.

TOREBKI MODNE PARASOLE
WALIZY, TECZKI, PORTFELE, PODARKI tylko z firmy **„TEKA"** Lwów, Szajnochy 3
NAJNOWSZE WARSZAWSKIE MODELE. 4271

PIĘKNE
mieszkanie trzypokojowe — pełnokomfortowe, słoneczne, Łyczakowska 36, od 1 czerwca wynajmę. Dozorca wskaże. Tel. 217-45. 11890

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, komfort, parter, katolikom, — Pułaskiego 7. Oglądać od 15—17. 11893

POKÓJ
komfortowy do wynajęcia, ul. Heninga 20, drugi dzwonek z dołu. 11888

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, nowy dom — Snopkowska 45, obok przystanku tramwajowego — do wynajęcia. Tel. 256-27. 11891

POKÓJ
frontowy, umeblowany, osobne wejście. Bajki 7. m. 10. 11889

FORTEPIAN
krótki, dobry stan, tanio sprzedam. Chorążczyzny 11a II. podwórze, m. 15. 11860

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma **Stanisław Chęć** Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4. Telefon 118-55. 4130

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie I. p., od 1 czerwca wynajmę. Żyżyńska 5. 11883

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu 3 pokoje, pełny komfort, od 15 maja ul. Głowińskiego 19. 11881

DO WYNAJĘCIA
II. p., 5 pokoi, front, od ogrodu Techniki, komfort. Zachariewicza 7. 11880

GARSONIERA
luksusowa, centroogrzewana, św. Zofii 21. Wiadomość: I. p., m. 4. Oglądać 10—12, 3—7. 11879

DWA POKOJE
z kuchnią, słoneczne, odnajmę. Zimna Woda. Zgłoszenia: Lwów, Bielowskiego 6. Cukiernia. 11862

POKÓJ
wspólny dla pana z całym lub częściowym utrzymaniem tanio do wynajęcia. Stefczyka 14, parter, Filipówka. 11867

PIĘKNY
pokój umeblowany, komfortowy do wynajęcia. — Plac Bernardyński 14. 11897

ŁADNY
pokój umeblowany urzędniczce, Ossolińskich 11 — 5 schody, drzwi 48. 11892

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Obwodowa 20. Tanio. 11895

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje, kuchnia, komfort, na III piętrze. Ulica Kochanowskiego 3. 11894

CZTERY POKOJE
kuchnia, system korytarzowy, pełnokomfortowe, zaraz do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 3 obok George'a. 11887

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KSIĄŻKI
z zakr. ogrodnictwa, wiosen, robót polnych, — hodowli drzew, zwierząt itd. w wielkim wyborze poleca Księgarnia A. Krawczyński, Lwów, Rutowskiego 9. 4056

K R E M Y
odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, lakiery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

SPRZEDAM
dom komfortowy w Pustomytach koło Lwowa, 5 pokoi, 2 kuchnie, ogród, sad, z umeblowaniem 3 pokoi lub bez. — Wiadomość na stacji. 11843

Wolne posady

OFICER w stanie spoczynku najchętniej były intendent
poszukiwany do objęcia działu gospodarczo-społecznego większego przedsiębiorstwa na prowincji. — Oferty ze szczegółowym życiorysem, odpisami dokumentów, odbytej służby wojskowej i ew. świadectw pracy cywilnej, oraz referencjami kierować do Administracji pod „Przemysł". 4338

MEBLE kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane oraz pojedyncze części, tapczany, nowoczesne urządzenia kuchenne. Meble gięte, żelazne i tapicerowane w wielkim wyborze po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach — poleca **Fabryczny skład mebli STEIL i Ska** Lwów, Kazimierza Wielkiego 28, tel. 264-13. 4235

DYWANY
TAPETY — MATERIE MEBLOWE — TAPCZANY
MATERACE — ROLETY — FIRANKI i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 240-09 i 219-85 4185

PIĘKNE,
tanie parcele budowlane — przy ul. Janowskiej i górnej Zielonej sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów, Kleparowska 18, — telefon 298-80. 11844

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3320

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

KOLEJKI
Wózki, Lokomotywki, Kafary, Betoniarki, Formy, Wibratory, Tłuczki, Windy — „PILOT", Lwów, Batorego 4, 11631

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
we Lwowie kamienicę czynszową, nową. Włożę gotówki 50.000, najchętniej bez pośredników. — Szczegółowe zgłoszenia: Poczta Jasionów koło Brodów, dla B. R. 11861

Różne

PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. — Dywany Żywieckie, Lwów, Kopernika 3. 4341

OGŁOSZENIE
Dnia 16 b. m. o godz. 9-tej w Busowisku, stacja kolejowa w miejscu, odbędzie się licytacja już to całych kompletów urządzenia maszynowego młyna i tartaku, już to pojedynczych części składowych, jak: lokomobili, dynama, transmisji, pił, kasprów, krupnika, kamieni, walców i t. d. 11631

RZADKA OKAZJA!
Otrzymaliśmy resztki nakładów bogato ilustrowanych monografij artystycznych wydawn. Sztuk Pięknych od 95 groszy. Zapasy nie wielkie. KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA, Lwów, Akademicka 16. Katalogi bezpłatnie. 3933

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11838

POMIDOROWA
zupa smakuje doskonale., tak ale tylko łyżką śnieżno białą, posrebrzoną przez „Galwanoplater" trwale. — Kopernika 14.

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 1041/52

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 25-go maja 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu zobowiązanego we Lwowie, ulica Kordeckiego 23, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Auto ciężarowe „Chevrolet" w dobrym stanie, wartość 4500 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25 maja 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu zobowiązanego we Lwowie, ul. Kordeckiego 23.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
Trędowicz

4344

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15